

Gazeta Robotnicza

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Wydawca: O. K. R. P. P. S. Katowice

CENA
10 gr.

Wychodzi rano 6 razy tygodniowo z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych. Abonament mies. w ekspedycji, o kolo. i na pocztę 2,50 zł., zagr. 6 zł. Cena ogł., za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 50 gr. zwycz. 40 gr. Układ ogłoszeń tekstowych i zwycz. 6-10 szpaltowy. Red. i Admin. w Katowicach, Teatralna 12. Redaktor przyjmuje oprócz soboty codziennie od g. 10—12. Admin. czynna od g. 8—16. Tel. 811-50. P.R.O. 301.042.

Nr. 149

Katowice, Czwartek 10 czerwca 1937 r.

Rok 41

Sytuacja na frontach

Bombardowanie Ceuty

przez krążowniki rządowe — Dalsze ostrzeliwanie Madrytu

OGÓLNA SYTUACJA.

Komunikat urzędowy z godz. 22 dn. 8 b. m. głosi: Na froncie armii środkowej nieprzyjaciół podjął ubiegłej nocy gwałtowny atak na odcinku Carabanchel i na drodze do Estramadury, został jednak wszędzie odparty. Powstańcy ostrzelali gwałtownie Madryt.

Na froncie Leon wojska rządowe poprawiły znacznie swe stanowiska, posuwając naprzód swe pierwsze linie pod Oceją do Sajambres długości 4 klm. Lotnictwo musiało poważnie ograniczyć swą działalność ze względu na złą pogodę. Kilka samolotów odleciało do Katalonii, aby przeciwdziałać bombardowaniu wybrzeża Palamos przez dwa powstańcze okręty wojenne.

KRĄŻOWNIKI RZĄDOWE OSTRZELIWUJĄ CEUTĘ.

Wczoraj po północy rozległa się w cieśninie gibraltarskiej gwałtowna kanonada. Ze względu na panującą ciemność trudno było z początku ustalić przyczynę strzelaniny. Zauważono tylko, że światła w Ceucie nagle pogasły, a tamtejsze baterie dały ognia. W świetle pocisków dostrzeżono sylwetki dwóch okrętów wojennych. Okrety te dały około 20 strzałów na Ceutę, skąd odpowiedziano im również ogniem.

BOMBARDOWANIE MADRYTU.

We wtorek wieczorem bombardowanie Madrytu zostało wznowione. W ciągu 20 minut spadł deszcz pocisków na centralne u-

lice stolicy i na dzielnice zewnętrzne. W kościele San Jose wybuchł pożar, który jednak wkrótce został ugaszony. Liczba ofiar bombardowania nie jest dotychczas znana, wydaje się jednak bardzo duża, gdyż w chwili bombardowania na ulicach miasta krążyły tłumy.

NA FRONCIE SANTANDER.

Wysłannik Havasa donosi, że źródła powstańcze ze na froncie Santander w ciągu ostatnich dni zaznacza się jedynie działalność lotnictwa. Bombardowce powstanców dokonały szereg raidów nad lotniskami rządowymi, zrzucając bomby i niszcząc lotniska w Orzales i La Albericia.

Wychowanie więzienne

Odsiadującemu w Warszawie w więzieniu Centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej karę z wyroków prasowych w sprawach „Robotnika” tow. Stanisławowi Niemyskiemu, b. redaktorowi odpowiedzialnemu naszego pisma, administracja więzienna nie pozwalała czytać „Robotnika”, zalecając mu prenumerowanie jednego z następujących pism: „Polska Zbrojna”, „Kurier Poranny”, „Gazeta Polska”, „Kurier Warszawski”.

Ministerium Sprawiedliwości, którego woli wykonać jest administracja więzienna, sądzi najwidoczniej, że lektura „Robotnika” wywrze ujemny wpływ na jego redaktora odpowiedzialnego i dlatego życzyłoby sobie, żeby czytał inne, BARDZIEJ „POZYTYWNE” pismo, co się przyczyni do zbawienia jego grzesznej, socjalistycznej duszy.

Święty to zaprawdę kwiatek z niwy curiosów biurokratycznych.

Rok rządów Bluma

W oczach Anglików i Amerykanów

„Rząd jest bez porównania silniejszy, niż w roku zeszłym”. „Polityczna Rząd jest mocniejsza”. „Francja jest dziś krajem bardziej zjednoczonym i silniejszym, niż przed rokiem. Uczyniła ona wielki krok na drodze powrotu do dobrobytu i bezpieczeństwa”. Oto zdania wyjęte z artykułów, jakie ukazały się w prasie angielskiej i amerykańskiej.

Obszerne omawia bilans roku rządów tow. Bluma „Daily Herald”, pismo angielskiej Partii Pracy. Stwierdza on, że Rząd ten stał się czołowym obrońcą trudności gospodarczych, spowodowanych przez nieudolną gospodarkę poprzedników. Trudności te — jeśli nie zostały całkowicie przezwyciężone — to przynajmniej opanowane je o tyle, że nie zagrażają one normalnym postępom ku poprawie ekonomicznej.

Tak samo w dziedzinie polityki zagranicznej: w chwili objęcia władzy międzynarodowa sytuacja polityczna była groźnie zaostroszona. Dziś również istnieją niebezpieczeństwa grożące pokojowi — lecz ostrze ich jest słabsze, polityka Rządu francuskiego pozwala mieć nadzieję na stwo-

wienie warunków odpowiednich dla współpracy międzynarodowej.

Podobnie ocenia rok pracy Rządu Ludowego angielskie pismo wręcz odmiennej tendencji politycznej „Times”. Podkreśla stałą poprawę finansów Francji, wzrost obrotów w handlu międzynarodowym, zmniejszenie bezrobocia.

W Ameryce również doceniają pracę tow. Bluma i jego najbliższych współpracowników. „New York Times” zwraca uwagę na postępy uczynione przez Francję na drodze do dobrobytu. Podkreśla szybkie i radykalne uspokojenie zatargów ekonomicznych klasy robotniczej z kapitałem. Notując sukcesy w dziedzinie polityki zagranicznej, specjalny nacisk kładzie na reformy społeczne, uchwalane w rekordowo krótkim czasie.

„Blum dał dobitną odpowiedź tym europejczykom, którzy uważają, że tylko dyktatura może skutecznie kierować krajem podczas kryzysu” — kończy dziennik.

A u nas, w Polsce, „Goniec Warszawski” i inne pisma reakcyjne bredzą o „klęskach” Bluma i Francji pod jego rządami...

Co się dzieje w Gdańsku?

W tych dniach aresztowano w Gdańsku członka zarządu miasta Pawła Serotzky'ego, b. członka komunistycznej partii. Serotzky jest pierwszym kandydatem na liście do sejmu gdańskiego.

Ogólnie przypuszczają, że na Serotzky'ego będzie wywierany nacisk, by przeszedł do hitlerowców, tak, jak to robiono już w licznych wypadkach.

Na posta komunistycznego Pleńskiego wywierany jest nacisk, aby zrzekł się mandatu, od

czasu zaś aresztowania Serotzky'ego nacisk ten spotęgował się.

W Gdańsku utworzono spośród bezrobotnych, przeważnie z Żydów i ludzi znanych z przekonań opozycyjnych, kolumnę robotniczą, którą posyła się za miasto na roboty ziemne przymusowe.

Powszechnie uważają w Gdańsku, iż jest to pierwszy krok i wstęp do utworzenia obozów koncentracyjnych.

Dokoła aresztowania tow. Wiechmana w Gdańsku

Jak się obecnie okazuje w dniu aresztowania zaginionego posta socjalistycznego Wiechmana, w Gdańsku były cztery samoloty z Rzeszy. Stwierdzono poza tym, że jeden z tych samolotów należał do tajnej policji niemieckiej. Dalej stwierdzono, że tajny urzędnik policji politycznej w Gdańsku, Bruchard, który aresztował Wiech-

mana, od tego dnia jest w Gdańsku nieobecny.

W związku z zapytaniem, skierowanym do policji kryminalnej co do Wiechmana — otrzymano odpowiedź, że Wiechman wyjechał. Ta odpowiedź potwierdza tylko podejrzenie, że Wiechmana porwano do Niemiec.

„Nowa demokracja”

Panu Hr. w odpowiedzi

P. K. Hrabik w „Kur. Porannym” obszernie odpowiada na nasze krytyczne uwagi w sprawie tej „nowej demokracji”, którą obecnie propaguje OZON. Niestety, bardzo nieprzekonywująco. Jedno należy przyznać p. H., że prowadzi polemikę w tonie rzeczowym. Niepotrzebnie tylko przyczepił do polemiki „dzieci p. Czapińskiego”, które będą pono w przyszłości korzystać z dobrodziejstw tej „nowej” rzekomej „demokracji”, mającej być jakąś swobodą totalizmu i demokracji. Ale żadnej syntezy nawzajem wykluczających się pierwiastków być naturalnie nie może.

Rozumowanie p. H. jest proste. Niżej podpisany powiada, że wolność i rząd ludowy są podstawowymi cechami demokracji. Na to p. H. — po pierwsze, powiada (co do wolności) nawet rząd Bluma ogranicza wolność, a przeciwieństwo do demokracji; po drugie — udział ludu w rządach — zgoda, ale BEZ PARTII! po trzecie, Polska znajduje się w specjalnych warunkach i na luksus „partyjnej” demokracji pozwolić sobie nie może.

Cóż to znaczy? Że „udział ogółu obywateli” — owszem. Jest to — jak już powiedzieliśmy — najbardziej charakterystyczna cecha demokracji. Ale niekoniecznie tak dostojnie i bezpośrednio — jak to chce nam wmówić p. Czapiński, a już absolutnie nigdzie nie jest napisane, że za pośrednictwem partji.

Widać odrazu, że te partie najbardziej

boli p. H. Odpowiadamy krótko. Pierwsze — poszczególne drobniejsze zarządzenia Bluma (właśnie w obronie demokracji) nie zmieniają faktu, że wolność we Francji jest ogromna; wszak cała nasza burżuazyjna prasa woła, że korzystając z wolności szaleją różne „niebezpieczne” czynniki. Nawet taki faszysta jak Do-riot swobodnie sobie organizuje swój „front” przeciw demokracji. P. H. jakoby dziwnie chce pomniejszyć rolę wolności w demokracji.

Po drugie, partie są naturalnym działem obywateli według przekonań politycznych. Jak p. H. chce znieść te zniechęcające „partie” bez totalizmu czy pół-totalizmu? I zastąpić je samowładną „elitą”? Pozostawiać tylko własną partię — OZON — a inne rozliczać lub tylko w pewnej mierze „tolero-

wać”? Oto dlaczego p. H. tak nie lubi tej wolności. A jeśli dana gmina CAŁA wypowiedzie się — nawięcie zapytuje p. H. — za jedną listą? czy p. K. Cz. zechce ją dzielić na partie? Ach, panie H., panie H.! Rozumie się, że WOLNO jej głosować zgodnie, solidarnie — jeśli rzeczywiście chce, bez nacisku! Ale chodzi o to, by każdy obywatel mógł głosować jak chce i by większość rzeczywiście decydowała.

Trzecie — specyficzność, odrębność Polski właśnie wymaga — celem spotęgowania siły — usunięcia przywilejów, zniesienia prerogatyw biurokratyzmu i wprowadzenia rządów ludowych. Biurokracja i przywileje nie są siłą Polski, lecz jej SEŁABOŚCIĄ.

Na razie wystarcza. Chodzi o definicję demokracji. Demokracja to 1) wolność; 2) rząd ludu. A jeśli p. H. oraz inni OZON-owcy wysuwają jakąś „NOWĄ” demokrację (czy „kierowaną”), to słuszność ma stary „Czas”, że to „LINGWISTYCZNA SZTUCZKA” dla zamskowania bynajmniej nie demokratycznej treści.

K. CZAPIŃSKI.

Solidarność rekinów kapitalistycznych w walce z ruchem robotniczym

„Republic Steel Corp.”, na którego fabrykach w Stanie Ohio doszło do krwawych zająć, otrzymuje poparcie całego amerykańskiego przemysłu stalowego w walce z komitetem organizacji Johna Lewisa, który spowodował strajk przeszło 70 tys. robotników. Ze źródeł miarodajnych donoszą, że „United States Corp.” i inne wielkie spółki metalurgiczne, któ-

re podpisały już umowy zbiorowe z komitetem organizacji zawodowej, popierają finansowo „Republic Steel Corp.” i wykonywują swe zamówienia z zastrzeżeniem zysków dla tej firmy. W ten sposób jeszcze raz ujawniła się solidarność kapitału w walce z ruchem robotniczym.

Organizacja robotników przemysłu samochodowego postanowiła przystąpić do strajku na znak protestu przeciwko towarzyszemu energii elektrycznej „Consumers Power Comp.” Miasto pozostawało w ciągu 4-ch godzin bez światła.

ry przemysłowe mają wielki wpływ polityczny na rządy kraju, należy bowiem pamiętać, iż Luksemburg jest siedzibą jednego z największych na świecie koncernów stalowych czyli tak zw. „Arbed” a zarazem siedzibą światowego związku przemysłu stalowego.

Tym to, ściśle z Niemcami związanym, sferom zawdzięcza się, iż przed rokiem Rząd niewielkiego księstwa przemyslił nad wprowadzeniem antydemokratycznego prawa, które nadało by mu pełnomocnictwa do uciskania partii rewolucyjnych.

Obrona w parlamencie z jego zgraną większością katolicko-liberalną nie byle dala. Tedy klasa robotnicza, reprezentowana przez Partię Socjalistyczną i związki za wodowe, znalazła inną drogę i inne sposoby, by zmusić Rząd do przeprowadzenia plebiscytu, w którym cały naród wypowiedziałby się w kwestii tego prawa.

Dnia 6 czerwca odbył się w całym kraju plebiscyt, w wyniku którego 54 proc. uprawnionych do głosowania wypowiedziało się przeciwko faszystowskiemu prawu.

Przy jednocześnie odbytych wyborach do Izby liberali i katolicy stracili parę mandatów, które zdołała Partia Robotnicza, która i bez tego była drugą co do liczebności partią w parlamencie. Burżuazyjna większość parlamentarna zmniejszyła się o 5 mandatów.

Zasadniczo wynik ten jest do zawdzięczenia pracy uświadamiającej, którą ruch robotniczy małego zagrożonego przez hitlerizm kraju prowadzi w interesie demokracji i Wolności.

ALF EVANS.

Prezydent R.P. w Rumunii

Cała prasa rumuńska opisuje obszernie przebieg uroczystości zorganizowanych z okazji pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej.

W komentarzach politycznych prasa podkreśla znaczenie wizyty Prezydenta Mościckiego dla zacieśnienia współpracy sojuszniczej między Polską i Rumunią. Pisma komentują nadal obszernie przemówienia, wygłoszone onegdaj wieczorem przez Pana Prezydenta w języku polskim, a króla Karola w rumuńskim, dodając, iż są one wyrazem uczuć narodów polskiego i rumuńskiego.

„Curentul” podkreśla, iż w rozmowach, zbadano wszystkie sprawy, interesujące współpracę obu narodów.

Prezydent wraca do kraju w

czwartek, dn. 10 b. m. w godzinach rannych. Na wszystkich stacjach, na których pociąg się zatrzyma, witac będą Prezydenta organizacje społeczne, ludność okoliczna i miejscowe władze. Szczególnie uroczyste powitanie nastąpi w stolicy, dokąd pociąg przybędzie o godz. 21.38 na dworzec główny. Na dworcu Prezydent powitany zostanie przez Rząd in corpore, marszałków Sejmu i Senatu, generalicję i wyższych oficerów oraz przedstawicieli zarządu miasta. Podczas przejazdu Prezydenta na Zamek, witac go będą ustawieni wzdłuż ulic szpalerami przed stawiciele organizacji społecznych i stowarzyszeń oraz młodzież szkolna. (PAT).

Nasi „dynamisci”

„Wizje” „Zaczynu”. — Nieudana apoteoza Hitlerii. — Czem jest dziś „Trzecia” Rzesza? — Pseudo-dynamizm. — Drogi Polski

„Dynamistami” nazywamy tych, którzy — jak „Zaczyn” — wcieli zazdrość państwu „dynamizm” (rozwijającym pono swą siłę), jak Hitleria i marzą o tym, by także Polskę zaopatrzyć w „dynamizm” tej samej marki. A więc są to po prostu „TOTALISTI” faszystowskiego kroju? Bezspornie. Ale WSTYDLIW! Nie chcą paradować w kompromitujących i już trochę niemodnych szatach totalnych, więc przebiegają się na „dynamistów”. I ciężko wzdychają! mój Boże, jak oni ciężko wzdychają! Do „dynamizmu” totalnego typu. Wyobrażają sobie, że w Polsce BEZ LUDU, bez jego wpływów i wolności, można zorganizować „dynamizm”. Po prostu Z GORY, za teby, biurokracizmie; totalnie i nieodwołalnie...

Takie też są sny ostatniego „Zaczynu”. Tylko — powiada — „WIZJA”, wielka wizja uratuje i przebuduje Polskę! Taka dynamiczna „wizja”. A tymczasem — powiada — Polska żyje... wstyd powiedzieć: „PRZEPowiednia”. „Szalę przepowiedni” ogarnę Polskę! Warto uważnie posłuchać tej charakterystyki Polski dzisiejszej. GDZIE DAWNA PIŁSUDCZYNA? czy się likwiduje?

WSZYSCY ZAJĘCI SĄ PRZEPowiedniami, jakie zmiany dadzą w składzie rządu, jacy ludzie czy grupy przyjdą do władzy, kto z kim i przeciw komu? Czy wzmacnienie kursu nacjonalistycznego? Lewiatan czy radykalizm?

Ostatnie procesy prawowe w Grudziądzu i Łucku, czy to nie skutki myślenia przepowiedniami o zmianie kursu, KTÓRY ROZUMIANY JEST JAKO LIKWIDACJA PIŁSUDCZYNY, CZY W OGÓLE WIZJI PIŁSUDCZESKIEGO?

Dobrze! NIC, TYLKO SZEPETY wtajemniczonych, i bez przewidywania, przepowiednie, przepowiednie, przepowiednie.

Taka jest „zaczynowa” charakterystyka dzisiejszej Polski. Rzecz jasna, nie grzeszy nadmiarem optymizmu, stwierdza dwie rzeczy: 1) rozproszkowanie i dezorganizację obozu „sanacyjnego”; 2) łamanie tradycji piłsudczyńskiej.

Od tej smutnej rzeczywistości „Zaczyn” chce wlecieć w świat „wizji” i wielkich „czynów”. Chce znaleźć zachęcające przykłady, bu-

dujące obrazy. I szuka ich oczywiście w — HITLERII. W tym samym numerze „Zaczynu” czytamy opis „dynamizmu” hitlerowskiego. Nasi „dynamisci” powinni chyba się cieszyć? Takie „dynamiczne” państwo! Taki silny Rząd! Taka mocna hierarchia! Taka piękna „wizja”! Ale ku końcowi tego studium czytamy jakieś zgola nie „dynamiczne” konkluzje:

Przed Niemcami stoi perspektywa dostosowania się do istotnych możliwości swego kraju („zaciśnięcie pasa”), co w praktyce oznacza obniżenie stopy życiowej, obniżenie poziomu zamożności kraju, obniżenie przyrostu naturalnego, emigrację, albo też zdobycie surowców i rynków zbytu.

A to dopiero dynamizm! NĘDZA LUB WOJNA! Ale za to Hitleria „dynamicznie” się zbiori. Cóż z tego —

Niemcy rozpoczynają olbrzymie zbrojenia.

Spółeczeństwo ponosi na ten cel wielkie ofiary. Sytuacja gospodarcza od strony spozycia pogarsza się z dnia na dzień. Występuje brak artykułów pierwszej potrzeby, stopa życiowa spada.

„Dynamizm” pierwszorzędny... A wydatki na zbrojenia rosną! Robi się „MAGIEL” PODATKOWY.

Wydatki rosną. System podatkowy zasługuje raczej na miano magla, lub prasy, aniżeli niewinnej śruby (warto by posłać niektórych naszych płatników i skarbowców na przeszkolenie do Niemiec). Coraz częściej płatnicy otrzymują dodatkowe wymiary z tytułu rzekomo źle obliczonych podatków.

Śliczny „dynamizm”. To dopiero potwierdzenie „wizyjnych” koncepcyj!

„Wizjoner” z „Zaczynu” musi coś znaleźć sobie na pociechę. „Pociesz się” tak — niestety, trochę deformując rzeczywistość:

„Dzięki planowej organizacji handlu i stosowaniu drakońskich kar uniknięto zwyżki cen (!?) i pasku. Brak masła czy jaj dotyka w jednakowym stopniu (!) robotnika i fabrykanta.

To już po prostu blaga. Wszystkie doniesienia z Niemiec stwierdzają, że ceny znacznie poszły w górę i realna wartość zarobków ZMAŁAŁA. Ale sam autor smutnie kończy uwagę, że siły społeczeństwa niemieckiego mogą „zacząć się wyczerpywać”. Ale zbrojenia zostaną! dodaje.

To już wszystko. Podaliśmy te wywody nie dlatego, by sam „Zaczyn” miał większe znaczenie, lecz dlatego, by zilustrować mentalność niektórych ludzi. Ach, wizja, dynamizm! Ach, nasi dynamiscy! sędzieli i t. d. Przypomnijmy sobie przy tej sposobności kon-

cowe ustępy deklaracji p. Kocina naszych sąsiadach...

A przy bliższym rozejrzeniu się w sytuacji okazuje się, że ów totalistyczny „dynamizm” opiera się na NĘDZY I CIERPIENIACH MAS. Nie jest to droga do PRAW DZIWIĘGO dynamizmu polskiego, do istotnej siły Polski. Wizja silnej Polski? Tak! Ale bez ludu, bez wolności takiej wizji się nie zrealizuje! Sam „Zaczyn” nieopatrznie zademonstrował nam Hitlerię, jako kraj koszarowej dyscypliny, nędzy mas i rosnącego niezadowolienia. NIE TĘDY DROGA!



Rewolta w Dzeholu

Prasa chińska donosi, iż pewne żywioły ludności cywilnej prowincji Dzehol w sile 4 tys. ludzi powstały przeciwko wojskom mandżurskim i japońskim. Rewolta

W OBRONIE HITLERA

Endecki „Warsz. Dziennik Nar.” zawile tłumaczy, dlaczego trzeba popierać hitlerizm. Dla niepoznaki nie wspomina o Hitlerze, a mówi o nacjonalizmie europejskim:

Gdyby nacjonalizm w Europie został złamany i gdyby cele masonerii zostały osiągnięte, Polska znalazłaby się w bardzo trudnym położeniu. Przede wszystkim sprawa żydowska, wysuwająca się na czoło zagadnień naszej polityki narodowej nie mogłaby być w pełni rozwiązana. Stałoby się temu na przeszkodzie potężne siły triumfujące wolnomularstwa, które, w myśl swojej tradycyjnej polityki zaczęłyby pracować na naszą zgubę.

Popierajmy Hitlera, bo walczymy z Żydami i masonami. A o tym, że np. walczymy z katolicyzmem, „Dziennik” woli nie wspominać. O niebezpieczeństwach dla Polski też lepiej nie mówić.

ROZWÓJ „WICI”

Przed paru dniami pisaliśmy o zjeździe mazowieckiego związku „wiciowców”. Dowiadujemy się teraz z prasy nowych szczegółów: Sprawozdania z działalności złożyli

poszczególne członkowie zarządu. Dowiadujemy się z nich, że Mazowiecki Związek liczy 251 kół z 4769 członkami. W ciągu ostatniego roku bez niczyjej pomocy zorganizowano 17 powiatowych konferencji społeczno-ideowych, 47 kursów kilkunastotygodniowych, 47 kursów dla przodowników w Zakoczwie Borowym, trzy kursy spółdzielcze, dokonano 82 lustracji i wyjazdów w teren.

Z dalszej części sprawozdania wynika, że w kołach prowadzona jest żywa praca społeczno-oświatowa i gospodarcza. Ożywienie z pracy wznosi, czego wyrazem jest powstanie 51 kół młodzieży.

Należy podkreślić fakt, że młodzież sama organizuje nawet kilkunastotygodniowe kursy, sama omawia różne palące potrzeby wiejskie (np. Włocławek, Sierpc, Łomża).

Jest to piękna praca i szybki rozwój. Powodzenia w dalszej robotcie!

FERMENTY W ENDECIJ.

Czytamy w „ABC”:

W składzie władz naczelnych Stronnictwa Narodowego nastąpiła nowa zmiana. Po kilku dniach urzędowania na stanowisku prezesa Zarządu Głównego b. posła K. Wierczaka zabrał się Zarząd Główny i po omówieniu ogólnej sytuacji uchwalił powierzyć sprawowanie funkcji prezesa, wiceprezesa Zarządu b. posłowi dr. Tadeuszowi Bieleckiemu.

Szybkie zmiany: po p. Bartoszewicz p. Wierczak, po p. Wierczaku — p. Bielecki. „ABC” donosi, że p. Bielecki będzie „urzędować” tylko przez parę miesięcy, a potem znów będą wybory — kandyduje p. K. Kowalski z Łodzi. „Kandydat ze starszej generacji nie jest przewidywany” — pisze „ABC”. Starzy widocznie trochę tracą resztkami „liberalizmu”.

RZĄDY BLUMA

Cała prasa prawicowa ciska się na rządy Bluma. „Drożyżna”! — krzyczy radośnie. A korespondent „Dziennika Porannego” pisze:

Z tymi zastrzeżeniami przyznać trzeba, że się dola zarówno robotnika jak i chłopu bardzo się poprawiła. Podwyżka zarobków, skrócenie czasu pracy, płatne urlopy, ulgi wakacyjne, rewolucja zbroja etc., etc.

„Bardzo się poprawiła”. Tym się tłumaczy pomyślnie dla Rządu ostatnie wyniki różnych fragmentarycznych wyborów. Ale nagonka prawicy oczywiście trwa!

WOJTEK - MALINOWSKI W OZON-ie

Wojtek - Malinowski szczęśliwie wylądował w OZON-ie i w liście do prezesa ZZZ. Moraczewskiego w „Gazecie Polskiej” tłumaczy, dlaczego poszedł na posiedzenie OZON-u:

Ponieważ uważam, że wysiłek solidarnością rozumnych, uczciwych i państwowo myślących Polaków powieść się powinien choćby(?) w Obozie Zjednoczenia Narodowego — będzie to więc organizacja o charakterze wybitnie politycznym, przeto moja obecność nie jest sprzeczna ze statutem ZZZ-ku.

Requisit w OZON-o!

KILKA SŁÓW PRAWDY

W „Tyg. Ilustrowanym” znajdujemy kilka słów prawdy o Brze-

ściu. Wedle prasy, pisał p. Ski-

„Nie należy rzeczy owijać w bawełnę; był to ohydny pogrom w rodzaju rosyjskich pogromów kiszyniowskich, pogrom zasługujący na pojęcie z punktu widzenia nacjonalizmu polskiego, gdyż używanie gwałtu i przemocy nad słabym i bezbronnym nigdy nie wzmacnia narodu, który ten gwałt stosuje. Samosądy tłumy nie są godne społeczeństwa, przenikniętego na prawdę ideą narodową, gdyż nacjonalizm wymaga dyscypliny i opanowania jako warunku siły. Dalej autor pisze już gorzej. A w tych przytoczonych słowach uderza nacjonalistyczna terminologia. Z punktu widzenia nacjonalizmu endecka właśnie broni pogromów.

PAŃSTWO EMERYTÓW.

„Kurier Polski” pisze:

Wiele refleksyj budzi skład ławy przysięgłych, powołanej w procesie przeciw Doboszyńskiemu. Przy nazwisku każdego jej członka figuruje wzmianka o jego zawodzie. Otóż w 21 wypadkach na 27 czytamy: emeryt.

Ława przysięgłych, która w 80 procentach składa się z emerytów, nabiera wręcz symbolicznego znaczenia. Skąd tylu emerytów — wiadomo. Pisaliśmy niedawno.

HA! ZNALAZŁ SIĘ!

Wyraziliśmy już zdziwienie, że chlubnie znany ze swych denuncjacji „Mały Dziennik” jakoś dotychczas nie przyłączył się do znanej kampanii „Gazety Polskiej” w sprawie tow. Zdanowskiego. Ale „Mały Dziennik” — ze spóźnieniem — znalazł się jednak. „Łączność” — pisze pośpiesznie — między polskim socjalizmem a komunistami ustalona jest niebezpieczna (!). A chadecki „Dziennik Bydgoski” wzywa władze, aby zmieniły swój stosunek do P.P.S.

W ten sposób łgarze i denuncjanci znaleźli się wreszcie na swym posterunku. W porządku.

K. CZ.

Przygoda roztargnionego profesora

Znany profesor jednego z wyższych zakładów naukowych słynie ze swego niezwykle roztargnienia. Przed kilku dniami np. znajomi jego byli poruszeni wyzytami, które im profesor złożył z okazji... Nowego Roku. Głośna jest również przygoda profesora, który podczas ulewy chodził po ulicach, trzymając łaskę, zamiast rozpiętego parasola i nie zwracając najmniejszej uwagi na ulewny deszcz.

Szczytem roztargnienia profesora (którego nazwisko ze zrozumiałych względów przemilczamy), był jednak dzień onegdajszy: włożywszy klucz do dziurki w drzwiach, przez dłuższy czas poszukiwał go gorączkowo, a nie znalazłszy w kieszeni, pobił do komisariatu, gdzie zapomniał po co przyszedł...

Oczywiście, wszystko wyjaśniło się w ciągu krótkiego czasu.

Znakomity profesor jest zawsze roztargniony i o niczym nigdy nie pamięta... O niczym, z wyjątkiem jednej sprawy: nie zdarzyło mu się, aby zapomniał kupić los w kolekturze J. Wolanow. Marszałkowska 154. Wygrał kilkakrotnie i to tak wzrósł mu się w pamięć, że o Wolanowie nigdy już nie zapomina. (x)

WODA BRZOSZOWA „DIVETTA” Do pielęgnowania włosów. Wł. Gustaw HERTEL — Warszawa. Zając w perfumeriach i składach aptecznych

Przegląd prasy

Zapowiedź nacjonalizacji fabryk amunicji w Ameryce

Amerkański departament wojny donosi, w Sacramento (Kalifornia) powstanie nowe wojskowe centrum lotnicze, które będzie bazą dla lotnictwa na wybrzeżach Pacy-

fiku. 5 senatorów zapowiedziało wnie sienie projektu ustawy, przyznającej Rządowi faktyczny monopol fabrykacji broni i amunicji.

Boliwia prowokuje znowu wojnę

W związku z nieoczekiwaną decyzją Boliwii nienawiazywania stosunków dyplomatycznych z Paragwajem, zebrała się w dniu wczorajszym konferencja pokojowa w sprawie Chaco, uchwalając:

energiczne zarządzenia, mające na celu wprowadzenie w życie protokółów pokojowych i zapobieżenie jakiegokolwiek nowej dyskusji publicznej pomiędzy byłymi stronami wojującymi.

LAKIER DO PAZNOKKI MARCEL

to rekord trwałości, połysku i barw MARCEL, Warszawa

Z warszawskiej sali sądowej

Motywy wyroku o zabójstwo wachmistrza Bujaka

Jak podaliśmy wczoraj, Sąd okręgowy skazał Judkę Chaskielewicz na karę śmierci. W motywach, bardzo zresztą obszernych, Sąd stwierdził, iż „działał tu najwyraźniej pobudki inne (niż zemsta osobista), wynikające z nastawienia politycznego i społecznego Chaskielewicza”. Sąd dopatruje się u oskarżonego nawiązanie wrogiego państwu polskiemu i armii polskiej, które to nawiązanie powstało u oskarżonego, zdaniem Sądu, pod wpływem tego, iż należał on do Bundu w Kaluszy-

mi wpływami partii komunistycznej”. Zdaniem Sądu, jeśli Chaskielewicz nawet nie należał do partii komunistycznej, to był jej zwolennikiem.

Sąd nie podzielił opinii biegłych lekarzy o istnieniu u Chaskielewicza nienormalności psychicznej, a to głównie na podstawie jego zachowania się w sądzie. Sąd uznał, że zabójstwo, dokonane zostało nie tylko z pełną świadomością, ale i z premedytacją.

Sąd stwierdził, że „kara bynajmniej nie ma charakteru tylko odwetu, a jest reakcją, skierowaną ku obronie społeczeństwa.

I. K.

Znowu nadużycia

Przed Sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się wczoraj proces Józefa Rzepki, b. kierownika technicznego Główniej Drukarni Wojskowej, oskarżonego o przywłaszczenie 178 tys. zł.

Osk. Rzepko, który rozpoczął pracę w drukarni jako zecer, w niedługim czasie potrafił opanować wszystkie działy techniczne w drukarni, mając dostęp do wszystkich ksiąg i prowadząc przeróżne transakcje. M. in. oskarżony kupował maszyny introligatorskie, podając za nie rachunki trzykrotnie wyższe, niż te, które płacił.

Zwierzchnik osk. Rzepki, dyrektor Gł. Drukarni Wojskowej, dowiedziawszy się o nadużyciach

Rzepki, popełnił samobójstwo. Proces potrwa dni kilka. I. K.

Łańcuch prasowy na Fundusz Olimpijski

tow. Rudolf Cymerman wpłacił zł. 5, wzywając do wpłacenia tow. Rusinka Kazimierza i Pawlińskiego Franciszka z Gdyni, Adamczyka Alojzego, Melka Mieczysława i Augsburga Gustawa z Katowic, Bujasa Adama z Krakowa, Rogensa Stanisława, Złotkowskiego Władysława, Roguskiego Władysława i Kujawę Stanisława z Warszawy. dr. K. B. zł. 10



TANIA SPRZEDAŻ PAŁT JÓZEF SKWARA Kostiumów i Sukien Warszawa, Włetka 2 I. piętro

Inż. Sierżputowski skazany dwukrotnie

Sąd apelacyjny rozpatrywał dzień po dniu 2 procesy inż. Sierżputowskiego, starszego asystenta Politechniki Warszawskiej, znającego dobrze bywalcom sądowym z licznych ostatnio procesów. Inż. Sierżputowski, który w Głównym Urzędzie Miar pracował przez 6 zaledwie miesięcy i w r. 1934 został z pracy tej zwolniony, postawił wstawiać się rolę „czyszciciela” tej instytucji i wszczął kampanię przeciw GUM-owi, jego dyrektorowi Rancherowi i personelowi GUM, zarzucając im niezliczone usterki, niedociągnięcia, błędy, wady itd. P. Sierżputowski, występując jednakże w roli „uzdrowiciela stosunków w GUM-ie, prowadził jednocześnie na własną rękę transakcję nabycia dla GUM-u 12 termostatów. P. Sierżputowski nabył je po cenie znacznie wyższej, niż można je było kupić, podał je jako „angielskie”... i nie zauważył, że są one wadliwe i do potrzeb pracowników GUM-u nieodpowiednie. Na

transakcji tej p. Sierżputowski zarobił 3 tys. zł.

Wzywany przez Sąd apelacyjny biegły prof. Pieńkowski, stwierdził, że nabyte przez inż. Sierżputowskiego termostaty są tandetne i nieodpowiednie do potrzeb GUM. Sąd apelacyjny uznał p. Sierżputowskiego winnym nadużycia władzy urzędowej i działania na szkodę interesu publicznego dla przypisania sobie korzyści materialnych.

Sąd apelacyjny uchylił poprzedni wyrok Sądu okręgowego, skazując p. Sierżputowskiego na 6 miesięcy więzienia i 2 lata pozbawienia praw. Karę tę Sąd zawiesił. W drugim procesie p. Sierżputowski był oskarżony o zniewagę władzy przez rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o GUM-ie i urzędnikach GUM-u. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji, skazując na 6 miesięcy aresztu i 500 zł. grzywny. Sąd stwierdził w motywach, że jest to wyrok łagodny. I. K.

Zarząd Telefonów Warszawskich P. A. S. T.

zawiadamia P. T. Abonentów, że w nocy z soboty na niedzielę — 12—13 b. m. będą przełączone na nową centralę automatyczną w Mokotowie wszystkie telefony z numerami, rozpoczynającymi się od cyfry 4, oznaczone gwiazdką w nowym Spisie Abonentów na rok 1937/38.

Od dn. 13 b. m. należy posługiwać się wyłącznie nowym Spisem Abonentów na rok 1937/38.

Pokwitowania

Na Fundusz im. tow. Daszyńskiego Konsum Robotniczy w Kaluszu wpłacił na PKO CKW. PPS. zł. 20. W myśl wezwania p. Stefani Sempolowskiej. Na ofiarę pogromu w Brześciu n/B. Robotnicy, zatrudnieni na cmentarzu żydowskim we Lwowie zł. 1.80. Socjaliści, byli akademicy, dla uczczenia pamięci zmarłego śmiercią tragiczną Al. Prokofiewa zł. 10. Dyrekcja i pracownicy firmy „Arizona” zł. 65.15. dr. K. B. zł. 10

Tadeusz Rutkowski, Wilno zł. 2. Członkowie Związku Robotniczego Przemysłu Skórzanego w Pruszkowie zł. 4.10. Tow. Pelc zł. 10. Na znak protestu przeciw pogromowi w Brześciu n/B — polscy i żydowscy robotnicy zakładów „Always” zł. 24.25. Na Tow. Uniwersytetu Robotn. Tadeusz Rutkowski, Wilno zł. 2. Na kolonie letnie harcerzy dr. K. B. zł. 10. Na Robotn. Tow. Przyjaźni Dzieci dr. K. B. zł. 10

Smutny obraz

Ostatnie lata zaznaczyły się pogorszeniem sytuacji klasy robotniczej nie tylko ze względu na znaczne rozmiary utrzymującego się na wysokim poziomie bezrobocia i na spadek zarobków, ale również ze względu na znaczne pogorszenie pozostałych warunków pracy. Polska conęła się pod względem ustawodawstwa społecznego (czas pracy, godziny nadliczbowe, urlopy), nastąpiła znaczna „dekompozycja” ubezpieczeń społecznych (które nie powetowało całkiem niedostateczne zabezpieczenie na starość). Co gorsza jednak, nawet obowiązujące przepisy w tej dziedzinie nie są przestrzegane.

Oddajemy głos sprawozda-
niu z działalności Inspekcji
Pracy:

*) Ministerstwo Opiekł Społecz-
nej, Inspekcja Pracy w 1935 roku
Sprawozdanie Głównego Inspektora
Pracy. Warszawa.

o ile nie nastąpi zasadnicza zmiana w polityce personalnej inspekcji pracy (zwiększenie liczby etatów, zmiana zasad wynagrodzenia i awansowania), inspekcja pracy i coraz mniejszej mierze będzie miała możliwość wykonywania swych najważniejszych funkcji".

(W.).

WARSZAWA — ZIELNA 17, Tel. 244-19

Książki naukowe i beletrystyczne w 6-ciu językach dostarczane są pocztą w plombowanych skrzynkach. Przesyłka od 38 groszy. Prenumerata miesięczna 3 zł. za 3 książki przy dowolnej ilości zmian.

==== Katalog na miejscu 1 zł. z przesyłką 1 zł. 35 gr. =====

Odczuwano się dotąd brak książek i większej wolności wyz-

Autor rozważa kolejno: spraw
wolności sumienia i wyznania
Konstytucji, przepisy prawne, c
bowiązujące na terenie b. zabor
ców. Ustaliwszy różnicę międz
wyznaniami uznanymi a niezna
nymi (różnica polega na mnie

Nakoniec omawia Autor poło-
żenie WYZNAŃ NIE UZNA-
NYCH w ścisłym tego słowa zna-
czeniu, t. j. istniejących jedynie
na mocy tolerancyjnych przepi-
sów Konstytucji oraz sprawę bez-
wyznaniowych.

Wywody swe uzupełnił Autor krótkim zestawieniem zasad wyznań i grup religijnych oraz wyliczeniem central wyznań, zwiazków i grup wyznaniowych w Polsce. (W.).

j- |

Ale kolejarze hiszpańscy zasłużyli na wdzięczną pamięć swych rodaków, także przez czyny o charakterze wyraźnie bojowym, zbudowali oni bowiem z własnej inicjatywy opancerzone wagony, które na początku wojny zastępowały do pewnego stopnia tanki, których milicje ludowe nie posiadały. Zjawiały się one na najbardziej zagrożonych odcinkach frontu, podnosząc odwagę walczących i stawiając czoło technicznie wroga. Milicje, znajdujące się w tych wagonach pancernych, składały się z samych prawie kolejarzy, którzy nie cofali się przed największymi niebezpieczeństwami. Wkrótce zresztą po pojawieniu się wagonów pancernych, w chwili najgorszej dla Madrytu, bo w początek listopada, kolejarze stwa-

Uciekinierów było bardzo wielu, lecz nie wszyscy zdążyli się uratować „a ci, co przybyli, opowiadają o najrozmaitszych fortelach faszystowskich w celu wprowadzenia w błąd kolejarzy i zatrzymania ich po stronie rebelii.

W republikańskiej Hiszpanii budują się nowe drogi, powstają nowe połączenia kolejowe, a kolejarze oddają całą swą energię całej swą czas, wszystkie swe myśli i niezmordowane wysiłki o bronię Republiki, demokracji i wolności.

O. CORDOBANO.

(Kor. własna).

(Kor. własna).

Zwraca się tu uwagę na trzy fakty. Po pierwsze, że w Hiszpanii po zakończeniu wojny może być pożądany przez pewien odłam społeczeństwa król. Ex-król Alfons nie jest brany pod uwagę, ponieważ nie jest on w Hiszpanii lubiany. Otto Habsburg nato-

Z tego wszystkiego wnioskuje się nie bez słuszności, iż za parowaniem wizyty Habsburga w Hiszpanii stoi nie tylko wola Mussoliniego, lecz również Niemiec, by problem habsburski, a zarazem i austriacki, w ten sposób rozwiązać, iż pretendentowi do tronu da się w Hiszpanii pole pracy do dyspozycji.

Alf Evans.

30 stopni gorąca w cie. | pytuje.

Z pod zsuniętej na tył głowy czapki wylania się nieopalona część czoła, złana obficie potem. Suche wargi powtarzają co chwila:

I choć nie usłyszałem ani słowa skargi i chyle czoła przed tym niezwykłym hartem, niemniej snuję własne wnioski. W Polsce w każdym sezonie letnim mamy do zanotowania falę dotkliwości upałów. Powtarza się to co roku, nie widzimy tymajmniej wysiłku, aby ulżyć w pracy kategoriom ludzi, którzy zmuszeni są pracować w umiędowowa-

— Czy konduktorzy nie otrzymują letnic, drechowych ubrań? — sa-

Wszak to wówczas w zetknięciu się z Panem przekonali się, (Dembiński i jego grupa), że katolicyzm wyzyskiwany jest jako tarcza, ochra-

Aresztowanie H. Dembińskiego istotnie wywołało wielkie zdziwienie. Przypuszczamy, że to raczej jakieś nieporozumienie.

 *Urlop i wakacje mile spędzisz*
Z DOSKONAŁYM POLSKIM
APARATEM FOTOGRAFICZNYM **KORONA 18⁷⁵**

(Kor. własna).

(Kor. własna).

alskie bombardowanie Al- | by oczywiście dla Niemiec ba

Oburzenie było tak powszechne, że kilku senatorów rzuciło myśl, aby zastosować wobec Niemiec niedawno uchwaloną ustawę o neutralności, uznając Niemcy za kraj prowadzący wojnę z Hiszpanią. Tego rodzaju represja była

Mszcząc się za nastroje antyhitlerowskie i za potępienie brunatnego teroru — hitlerowscy szefowie nakazali ścienie obywateli amerykańskiego Helmuta Hirscha oskarżonego o przygotowywanie zamachu. Próby wyjednania dla łaski, czynione przez konsula amerykańskiego spotkały się z zimną odmową.

ny już, że w poniedziałek! (konieczność oparcia

Zebrań miało przebieg wspaniały. Huczne oklaski wyrażały zgodę zebranych z wywodami mówców. Dobra i powściągliwa wypowiedź dla rozszerzenia pracy socjalistycznej na wyższych uczelniach.

Jak donosi nasz londyński kore-

Woltek wciąż jeździł do Niemiec, a jego przedsięwzięcia były finansowane przez jego zwolenników w Niemczech. Wśród tych zwolenników, finansujących Wolzeka, wylizują wielką niemiecką firmę przemysłową.

Zdrowy Ząb

to są kryzysy
stałe pasta do zęb
"OSSAN" z prażo
Dra Zapolowicza
Pasta "O S A N"
nie zawiera sukry
przez swe odkażaj
właściwości spobie
próchnicy zęb
osowa kamień z
zębny i odwie zęb
lana biel

OCIAN

Dla higieny

Walki w Hiszpanii

na lądzie, na morzu i w powietrzu
Atak powstańców

MADRYT (PAT.). W nocy na wtorek powstańcy zaatakowali pozycje wojsk rządowych w okolicach Carabanchel. Atak nie dał poważniejszych rezultatów.

Akcja zaczepna krążowników powstańczych

BARCELONA (PAT.). Komitet Obrony podaje, że we wtorek o godz. 5 rano 2 krążowniki powstańcze dały 60 strzałów w stronę Palamós, nie raniąc nikogo i wyrządzając niewielkie szkody. Ostrzeliwanie San Pol del Mar nie dało wyników. Samoloty rządowe zmusiły krążowniki do ucieczki.

BARCELONA (PAT.). Gen. Pozas zakomunikował prasie o pojawieniu się kilku okrętów powstańczych na wybrzeżu katalońskim. Stwierdzona obecność krążownika powstańczego przed Barceloną zmusiła władze barcelońskie do dania rozkazu pogrążenia miasta w ciemnościach. Żadnego napadu na miasto nie zanotowano.

Na froncie baskijskim

Biuro Prasowe Rządu baskijskiego komunikuje: Ulewny deszcz, padający od dłuższego czasu, ugasił pożar wzniesiony w Pinedes w okolicach Pena Lamona podczas bombardowania tej miejscowości przez samoloty powstańcze.

BALENCJA (PAT.). W czasie raidu lotniczego lotników powstańców pod la Grania zabity został Kanadyjczyk, członek ambulansu brytyjskiego, drugi sanitariusz odniósł rany.

Akcja lotnicza

MADRYT (PAT.). Podczas bombardowania Madrytu, jakie odbyło się ubiegłej nocy, kilka pocisków trafiło w gmach ambasady ku

bańskiej, wyrządzając poważne szkody.

SALAMANKA (PAT.). Dwa samoloty rządowe, udając, iż pragną poddać się, zbliżyły się do Grenady, którą następnie zaczęły bombardować, niszcząc 15 domów w dzielnicy robotniczej. Jeden z samolotów rządowych został uszkodzony.

Na hitlerowskim żołdzie

MADRYT (PAT.). Havas donosi, że policja madrycka aresztowała Hiszpana Daniela de la Fuente Arevaldę, przy którym znaleziono dokumenty niemieckie, oraz narodo-wo - „sojalistyczne” i faszystowskie ulotki propagandowe. Aresztowany pozostawał w stosunkach z

obywatelom niemieckim Kinledelem, który założył agencję uprawiającą intensywną propagandę w różnych prowincjach Hiszpanii. W sprawę włączonych jest wiele osób, utrzymujących stosunki z władzami niemieckimi.

Uchodźcy z Bilbao

LA ROCHELLE (PAT.). We wtorek po południu zawinął do portu w La Rochelle — Pallice statek „Haba-

na” z 1236 uchodźcami z Bilbao. Wśród uchodźców jest 604 dzieci.

Rozmowy dyplomatyczne w Genewie

PARYŻ (PAT.). Pod przewodnictwem prezydenta Lebruna odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym Delbos zdał sprawę z rozmów dyplomatycznych na

terenie genewskim. Min. Delbos poinformował swych kolegów ministerialnych o rokowaniach, mających na celu zapewnienie skuteczności polityce nieinterwencji.

Reforma kontroli wybrzeży

LONDYN (PAT.). Reuter donosi, że ambasador hiszpański złożył wizytę podsekretarzowi stanu w Foreign Office Vansitratowi. Ambasador podkreślił w rozmowie, że obecne trudności powstały z powodu wrogiego stanowiska floty niemieckiej i włoskiej wobec Rządu hiszpańskiego i poin-

formował Foreign Office, iż Rząd hiszpański przychyliłby się do wszelkich zarządzeń w kwestii umiędzynarodowienia kontrolujących sił morskich, w szczególności co się tyczy obecności obserwatorów neutralnych na okrętach kontrolujących.

Zamordowanie urzędnika Izby Skarbowej we Lwowie

Wczoraj w godzinach wieczornych został zastrzykany we Lwowie w pobliżu lasu Kleparowskiego urzędnik izby skarbowej mgr. Stanisław Jakubowski.

Wstępne dochodzenia wykazały, że s. p. Jakubowski został napadnięty

przez nieznaną sprawców, z których jeden zadał mu kilka ciosów prawodopodobnie długim nożem. Jeden z ciosów przeciął arterię na szyi i był śmiertelny. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

O obrazie burmistrza Grodziska Uniewinnie tow. Kozy

Dn. 31 maja b. r. odbyła się rozprawa sądowa z apelacji, wniesionej przez tow. Kozy w sprawie z oskarżenia publicznego za obrazę burmistrza Grodziska Mazowieckiego, p. Borkowskiego.

Na jednym z posiedzeń Rady Miejskiej, tow. Koza, jako radny miasta, w przemówieniu swoim o gospodarce miejskiej, miał jakoby dopuścić się znieważenia słownego burmistrza Borkowskiego i urzędników Magistratu.

W Sądzie Grodzkim w Grodzisku Mazowieckim tow. Koza został skazany na jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem na trzy lata.

Na rozprawie w Sądzie Okrę-

gowym, po przeprowadzonym do-wodzie prawdy, prokurator zgłosił wniosek o umorzenie sprawy, nie dopatrując się w czynie tow. Kozy cech zniewagi z art. 127 i art. 132.

Sąd na tej podstawie wydał wyrok uniewinniający tow. Kozy. Jednym słowem p. burmistrzowi nie udało się sprowadzić przemówienia tow. Kozy, działającego na rzecz ludności miasta Grodziska na tory „obrazy” p. Borkowskiego i urzędników Magistratu.

Obronę wnosił tow. Boski, aplikant adwokacki.

Za bezinteresowną obronę tow. Koza składa tow. Boskiemu serdeczne podziękowanie.

Przeciw barbarzyńskim gwałtom występuje lud włoski

Lud włoski, jęczący pod jarzmem faszyzmu coraz częściej zaczyna podnosić głowę i w masowych manifestacjach stwierdzać swą nienawiść do gwałtów.

O rozmiarach tych manifestacji świadczy zapiekowanie władz fa-szystowskich i specjalne rozporządzenia, jakie zostały ostatnio wydane, a zmierzające do zdławienia wszelkiej opozycji.

Sekretarz faszystowskiej partii Staracce nakazał podległym organizacjom aby specjalnie ostro występowały przeciwko wszelkim przejawom sympatii dla republikańskiej Hiszpanii. Lokale publiczne, gdzie publiczność nieraz słuchała audycji radiowych z Barcelony, Madrytu i Moskwy stały się terenem dzikiej masakry. Zbrojne bandy faszystów wpały do nich późnym wieczorem lub nocą bijąc i raniąc tak właścicieli, jak i klientów, demolując urządzenia.

Najbardziej od tej „pacyfikacji” ucierpiały Mediolan, Genua, Florencja, Livorno. W Mediolanie aresztowano ponad 1000 osób, z których kilkanaście zmarło wskutek ran i pobicia. Podpalono tam

Katastrofy lotnicze

BUDAPESZT (PAT.). We wtorek rano w okolicy Szombathely uległ katastrofie węgierski samolot sportowy, grzebiąc pod swymi szczątkami dwóch lotników. Kilka godzin później w okolicach Hajdu dzoboszo wydarzyła się podobna katastrofa, w której dwie osoby zostały ciężko ranne.

Pożary w Kielecczyźnie

W województwie kieleckim szczyt się w dalszym ciągu klęska pożarów.

Dnia 7 b. m. wieczorem z nieustalanej na razie przyczyny wybuchł pożar we wsi Aleksandrów, pow. pińczowskiego, który zniszczył doszczętnie 8 domów mieszkalnych, 12 stodół i 12 chlewów oraz szop. Ogółem poszkodowanych zostało 13 gospodarzy.

Tego samego dnia we wsi Rudawa, pow. pińczowskiego, spaliło się 6 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskimi.

Straty są bardzo znaczne. Bez dachu nad głową zostało 18 rodzin.

Nadmienić należy, że w ub. tygodniu podobnie groźne pożary na wiedzili powiaty: iłżecki, zawierciański i olkusk.

Ustawa akademicka w komisji sejmowej

Sejmowa komisja Oświatowa przedstawiła we wtorek dalszą dyskusję szczegółową nad rządowym projektem noweli o szkołach akademickich. Rozprawa ta objęła nie tylko zmiany proponowane przez Rząd, lecz także niemal wszystkie artykuły obowiązującej obecnie ustawy, gdyż posłowie wysuwali projekty zmian nieobjętych projektem rządowym.

Najobszerniej dyskutowano art. 11, dotyczący uprawnień rektora w zakresie utrzymywania spokoju i warunków bezpieczeństwa na terenie uniwersytetu. Myślą przewodnią rozprawy, w której zabierało głos 18

posłów, było zagadnienie sposobów spacyfikowania stosunków na wyższych uczelniach i doprowadzenia do normalnego toku prac. Debatowano czy należy zaostrzyć rygory i oprzeć uprawnienia rektora na straży porządkowej i odwoływaniu się do policji, czy też szukać raczej metod wychowawczych.

W dyskusji zabierał kilkakrotnie głos minister oświaty p. Świątosławski, zwracając uwagę na inicjatywę marszałka Śmigłego - Rydza w zakresie specyfikowania stosunków w życiu młodzieży.

O zdrowie młodzieży szkolnej

Kuratoria szkolne otrzymały zalecenie władz centralnych w sprawie podniesienia stanu zdrowotnego młodzieży szkolnej. Badania lekarskie, przeprowadzone w szkołach w ub. r. wykazały duży odsetek chorób i niedomagań fizycznych, uczącej się młodzieży.

W związku z tym Ministerstwo Oświaty wydało kilka okólników, zmierzających do zwiększenia programu ćwiczeń cielesnych. Poza tym zwrócona ma być uwaga, by uczniowie nosili tornistry na barkach. Trzymanie tekczek pod pachą wpływa na zniekształcenie

Wiadomości z całej Polski

NIELUDZKI ZIĘĆ.

We wsi Szklama (miechowski) policja aresztowała mieszkańca tej wsi Stanisława Szczepańskiego, który posądzony jest o znęcanie się i trzymanie przez dłuższy czas w chlewie swojej teściowej, 77-letniej Marii Derek.

8 GOSPODARSTW PADŁO PASTWĄ OGNIĄ.

We wsi Otol, gm. Zarnowiec (olkuskie) powstał pożar. Pastwą ognia padł inwentarz żywy i marny.

Poszukiwanie topieca

Specjalnie wezwany z Gdyni przez zarząd miasta Bielska nurek pracował wczoraj od godziny 9-jej rano nad wydobywaniem topielca Józefa Gu-ni z zaporę wodnej w Wapienicy koło Bielska. Nurek zanurzał się już kilkanaście razy, przyszuła wiele zagłębień i służy, lecz dotychczas nie natrafił na zwłoki. O ile praca norka nie da rezultatu, poszukiwania będą kontynuowane w środę.

ty; straty wynoszą około 30 tys. złotych. Przyczyna pożaru nie ustalona.

STRASLIWA ZBRODNIARZECZONEGO.

Mieszkańcy Piotrkowa Kujawskiego wstrząśnięci zostali wiadomością o ohydnej zbrodni bezbrękiego kaleki Stanisława Nowakowskiego, który zastrzył swą narzeczoną, Marjanę Wawrzynia kównę.

Nowakowski w styczniu b. r. został postrzelony przy kradzieży węgla i w wyniku amputowano mu lewą rękę. Od tej pory ustawicznie żądał pieniędzy na własne wydatki od narzeczonej. Przed kilkoma dniami narzeczonego kategorycznie odmówiła dania mu pieniędzy. Nowakowski wówczas wszczął awanturę, w trakcie której sięgnął po nóż, którym zadał swej ofierze kilka śmiertelnych ciosów.

Zbrodniarza aresztowano i osadzono w więzieniu.

P. Prezydent R. P. w Rumunii

BUKARESZT (PAT.). P. Prezydent R. P. w rozmowach swych z czołowymi osobistościami życia rumuńskiego podkreślił wielkie wrażenie, jakie wywarła na nim wczorajsza rewia wojskowa, będąca znakomitą wyrazem ogromnych rezultatów, osiągniętych przez Rumunię na polu obrony narodowej.

O godz. 18-jej odbyła się uroczystość złożenia wieńca przez P. Pre-

zydenta R. P. na grobie nieznanego żołnierza.

O godz. 20 odbył się w pałacu królewskim obiad w ścisłym gronie, w którym wzięli udział P. Prezydent Rzeczypospolitej, król Karol, następca tronu wielki wojewoda Michał, minister Beck, premier Tatarescu, minister spr. zagr. Antonescu, gen. Schally i marszałek dworu Urdarianu.

Eden prosi bzdury posła brytyjskiego

LONDYN (PAT.). W związku z ogłoszonym przed paru dniami w Berlinie z okazji dorocznego bankietu towarzystwa niemiecko - angielskiego przemówienia ambasadora brytyjskiego Neville Hendersona, w którym zarzucił on części społeczeństwa angielskiego, iż w sposób stronniczy traktuje rozwój wydarzeń w Niemczech pod rządami narodowo - „so-cjalistycznymi” i nie chce uznać pozytywnych wyników tego ruchu, w parlamencie brytyjskim zgłosił poseł Labour Party Artur Henderson (syn) interpelację, w której zapytał ministra spraw zagranicznych, czy przemówienie ambasadora wyraża poglądy Rządu.

Min. Eden w odpowiedzi oświadczył, że przemówienie to ogłoszone zostało przy okazji towarzyskiej i nieoficjalnej, wobec czego w ogóle nie wchodzi w grę, aby mogło wyrażać poglądy Rządu brytyjskiego.

Na dalsze zapytanie posła Hendersona, czy do funkcji ambasadora, gdy wychwała on ustrój narodowo - „sojalistyczny” należy również krytykowanie tych odłamów opinii publicznej W. Brytanii, które przeciw-

ne są dyktaturom, min. Eden odpowiedział, że z przemówienia ambasadora nie odniósł wrażenia, by krytykował on tych w W. Brytanii, którzy wolą tak „jak wszyscy w tej Izbie wolimy” demokratyczny system rządzenia.

Pożądany gość

W związku z pobytom ks. Windsoru na zamku Wasserleoburg w Karintii, w przyległych miejscowościach w hotelach i pensjonatach zamówili turyści angielscy i amerykańscy wszystkie pokoje na cały sezon. Miejscowość Nortsch w pobliżu zamku jest przepełniona przez dziennikarzy angielskich i amerykańskich, którzy czują na każde ukazanie się pary książęcej.

Czworaczki

Agencja Havasa donosi z Nervers, że pani Louis Dautun, licząca lat 38, powiła czworaczki płci męskiej. Noworodki są najzupełniej normalnie zbudowane. Pierwsze z urodzonych dzieci zmarło. Matka i pozostałe przy życiu 3 noworodki czują się doskonale.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

MECZ KTÓRY BUDZI DUŻE ZAINTERESOWANIE.

W dniu 13 b. m. odbędzie się w Warszawie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Bilbao a reprezentacją Ligi. Zainteresowanie meczem jest bardzo duże nie tylko w stolicy, lecz i w prowincji, skąd są zapowiedziane wycieczki. Wiadomość o przyjeździe piłkarzy baskijskich wywołała duże zainteresowanie wśród najszerszych warstw.

ZMIENIONY SKŁAD REPREZENTACJI LIGI NA MECZ Z BASKAMI.

Kapitan związkowy Ligi dokonał we wtorek zmiany składu piłkarskiej reprezentacji Ligi na niedzielny mecz z reprezentacją okręgu baskijskiego.

Ostateczny skład reprezentacji Ligi wyglądać będzie następująco: Pawłowski, Gienza, Pajak, Kotlarczyk, Wasiewicz, Lesiak, Riesmer, Piontek, Smoczek, Wilimowski, Wodarz. Rezerwowymi będą zawodnicy Warszawianki.

Mecz odbędzie się na stadionie WP o godz. 18.

Drużyna baskijska grać będzie w zielonych koszulkach i białych spodenkach z czerwonymi wypustkami.

TOR KOLARSKI URATOWANY NA DWA LATA.

Warszawskie Tow. Cyklistów doszło już do porozumienia z właścicielami Dynasów w sprawie toru kolarskiego. Wprawdzie Sąd Najwyższy odrzucił prośbę kasacyjną WTC, ale właściciele Dynasów zgodzili się oddać WTC tor kolarski do użytku w roku bieżącym, a może nawet także i w roku przyszłym. Prace budowlane na terenie Dynasów będą wprawdzie rozpoczęte już w roku bieżącym, ale miejsce, gdzie znajduje się tor narazie nie będzie użyte pod budowę.

SPRAWA TORU MOTOCYKLOWEGO ŻUŁOWEGO W WARSZAWIE.

Na terenie stadionu Wojska Polskiego powstać miało bawem motocyklowy tor żużlowy. Ostatnio jednak władze wojskowe zdecydowały się nie budować toru żużlowego, wobec czego Polski Zw. Motocyklowy czyni obecnie starania o uzyskanie innego terenu.

Piłka nożna

KTO WALCZYĆ BĘDZIE O WEJŚCIE DO LIGI.

W dniu 27 b. m. rozpoczynają się doroczne rozgrywki piłkarskie o wejście do Ligi. Jeszcze nie we wszystkich okręgach zakończone zostały mistrzostwa okręgowe, naogół jednak sytuacja jest już mniej więcej wyjaśniona.

W grupie pierwszej walczyć będą mistrzowie Poznania, Warszawy, Łodzi i Pomorza. Mistrzem Pomorza stał Gryf z Torunia, mistrzem Poznania HCP Poznań, mistrzem Łodzi — Union Touring zaś mistrzem Warszawy zostaje najprawdopodobniej Polonia.

W grupie drugiej walczyć mistrzowie okręgów krakowskiego, śląskiego

go i kieleckiego. W misarsztwie Krakowa na czele znajduje się Podgórze w mistrzostwie śląska oddebił się jeszcze mecz Naprzód — Śląsk, zaś mistrzostwo okręgu kieleckiego przypadnie przypuszczalnie KS. Starachowicom.

W trzeciej grupie mistrzowie okręgów lwowskiego, wołyńskiego, lubelskiego i stanisławowskiego. Mistrzem Stanisławowa została drużyna Strzelec Górka, mistrzem Lwowa będzie przypuszczalnie Resovia (Rzeszów), mistrzem Lublina został Unia, a mistrz Wołynia nie został jeszcze wyłoniony.

W czwartej grupie walczyć będą mistrzowie Wilna (WKS Śmigły), Białegostoku (WKS Grodno) i Pogoń Brześć.

Po zakończeniu rozgrywek w grupach odbędą się rozgrywki finałowe.

Tenis

NOWE ZWYCIEŚTWO JĘDRZEJOWSKIEJ.

Zanim rozpocznie się turniej o światowe mistrzostwo tenisowe w Wimbledonie, Jadwiga Jędrzejowska bierze udział w rozpoczętym w poniedziałek turnieju tenisowym Klubu Beckenham pod Londynem, którego mistrzostwa uznane są jako mistrzostwa hrabstwa Kentu.

Tym razem Jadwiga Jędrzejowska ma do pokonania nie tylko Amerykankę Marble i Francuskę Henrotin, ale także najlepsze rakiety angielskie Round, Stammers, Harvey i Heeley. Jędrzejowska rozegrała pierwszą rundę, w której łatwo pokonała Angielkę Brown 6:2, 6:4.

Automobilizm

NA DRUGIM ETAPIE RAIDU AUTOMOBILOWEGO.

W poniedziałek wystartowali uczestnicy raidu automobilowego do drugiego etapu. Pierwszy odcinek Warszawa — Augustów (240 km.) przebyto normalnie. Po odpoczynku w Augustowie wyruszone we wtorek przed południem do Warszawy (567 km.), dokąd przybyto wieczorem. Start do trzeciego etapu z Warszawy we środę o godz. 21 do Równicy (428 km.), gdzie odbędzie się próba szybkości górskiej (10 b. m. rano), poczem powrót do Warszawy (480 km.), co spodziewane jest we czwartek wieczorem.

Hippika

POR. RANG WYGRYWA KONKURS ZWYCZĘCZÓW.

Na zakończenie międzynarodowych zawodów konnych w stolicy rozegrano konkurs zwycięzców, w którym pierwsze miejsce zdołał por. Rang (Rumunia) na Delfis przed por. Temme (Niemcy) na Biale.

Na 14 konkursów międzynarodowych Polacy wygrali sześć (Konoński dwa, Lewicki, Wołoszowski, Strzeszewski i Grabinowski, Niemcy cztery (wszystkie Temme), Rumuni trzy (Tudoran, Rang i puchar Narodów), a Szwedzi (baronowa Essen) jeden konkurs.

Czwarty tydzień strajku w 60 cegielniach podwarszawskich

Warunki pracy i płacy w przemyśle ceramicznym — tak, jak i w innych przemysłach sezonowych — nie są należycie uregulowane. W cegielniach podwarszawskich panują tak niesłychane stosunki, że ustawicznie wybuchają ostre zatargi i strajki.

W wyniku długotrwałych akcji, które z roku na rok nabierały ostrości, w roku ubiegłym została zawarta bodajże pierwsza umowa zbiorowa dla cegielni podwarszawskich, która miała być podstawą do dalszego pokojowego normowania warunków pracy i płacy — i stosunków w tych cegielniach.

Okazało się jednak, że pracodawcy uzyskaną przez robotników podwyżkę chcieli wykorzystać na swoje cele — i przystąpili do podwyższenia ceny cegły. Kleby Rząd rozpoczął akcję przeciwko spekulacji, pracodawcy nie tylko przestali honorować umowę, lecz na wiosnę, przy omawianiu w Inspekcji Pracy sprawy uregulowania plac na sezon bieżący, nie chcieli rozpatrywać słusznych żądań robotniczych i wystąpili z wnioskiem... obniżenia dotychczasowych górnich płac o 5%, co z konieczności musiało doprowadzić do strajku.

Robotnicy, licząc się z stanowiskiem Rządu, że ustalona cena na cegłę zł. 40, 41 i 42 loco cegielnia (za 1000) nie powinna być podwyższona, wysunęli żądanie wyrównania plac według takich norm, jakie były stosowane przy cenie cegły od 30 do 40 zł., loco cegielnia.

Zdawałoby się, że te skromne żądania robotników powinny być przyjęte przez wszystkich pracodawców i uznane za słuszne przez czynniki rządowe, tymbardziej, że na początku sezonu część pracodawców zastosowała pewne wyrównanie plac, niektórzy skłonni byli iść na dalsze ustępstwa, a nawet jedna z poważniejszych cegielni całkowicie zaakceptowała wszystkie żądania robotnicze, — lecz, niestety, na takie załatwienie sprawy nie chce się zgodzić Stowarzyszenie Przemysłowców Ceramicznych, które prawdopodobnie chce wymóc od Rządu obniżkę taryf kolejowych i zezwolenie na podwyższenie ceny cegły.

Początkowo konferencje odbywały się w Inspekcji Pracy, lecz wobec nieustępliwości pracodawców sprawa została przekazana do Min. Opieki Społecznej i tu znowu odbywają się narady i konferencje, które jednak nie doprowadziły dotychczas do zlikwidowania zatargu.

Z konieczności walka zaostrza się, szczególnie w tych wypadkach, kiedy pracodawcy próbują

wywozić cegłę, lub sprowadzać lamistrajków.

Żądania robotników są minimalne, to też czynniki miarodajne powinny wywrzeć nacisk na pracodawców, aby odpowiednio załatwiły powstały zatarg.

Strajkującym trzeba pospieszyć jak najprędzej z jaknajskuteczniejszą pomocą. Związek wezwał swoje Oddziały do zbierania składek dla strajkujących, lecz pomoc ta nie będzie wystarczająca, ponieważ robotnicy sezonowi są wyczerpani długotrwałym bezrobociem i różnymi akcjami. Zwraca-

my się przeto do całej klasy robotniczej o składanie ofiar na pomoc „dla strajkujących strycharzy“ i o wpłacanie pieniędzy na konto Zarządu Okręgowego Centralnego Związku Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Banku „Spółtem“ Nr. 215.

Na niedzielę organizacja warszawska zwołuje zebranie swoich członków, na którym, między innymi, zostanie omówiona sprawa poparcia strajkujących ceglarzy.

Katastrofalny pożar na folwarku Spowodował śmierć 4-ch osób; poparzenie—ośm u

Przed paru dniami o 12ej w nocy wybuchł pożar w majątku Szczuczki, powiatu puławskiego. Ogień, który w mgnieniu oka ogarnął jeden z czworoboków folwarcznych, a następnie przerzucił się na drugi, strawił obydwa budynki.

Mieszkańcy czworaków, robotnicy rolni, znużeni całodzienną pracą, budzili się z twardego snu wówczas dopiero, gdy ogień objął już wnętrza ich izb.

W rezultacie jedna rodzina (7 osób) uległa zupełnemu spaleniu; dwoje dzieci zmarło natychmiast, reszta zaś walczy ze śmiercią. W drugiej rodzinie dwie osoby (ojciec i syn) są zwłócone, jedna dogorywa. RAZEM CZTERY TRUPY ORAZ 8 OSÓB CIĘŻKO POPARZONYCH WŚRÓD CZTERECH RODZIN.

Niezależnie od powyższych 4-ch rodzin, najciężej dotkniętych klęską pożaru, które nie zdołały nic ze swej nędznej chudości wyratować z szalejącego żywiołu, zostało jeszcze poszkodowanych 7 rodzin wskutek utraty poważnej części dobytku.

Uległo spaleniu 30 świń, wiele gęsi, kur i t. p.

Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Władze prowadzą dochodzenie.

**

Żywe pochodnie

We wsi Płowce (pow. inowrocławski) wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Szczerbiaka. Wskutek gwałtownej wichury pożar tak gwałtownie się rozszerzył, że większość lokatorów ledwo ocalała życie.

Zona Szczerbiaka, jej kilkuniesięczne dziecko i p. Podolski, który rzucił się na ratunek, splonęli w ogniu na oczach widzów.

Straszny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie u okolicznych mieszkańców.

Lody PINGWIN kup — bo warto

E. C. Bentley i H. W. Allen

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego B. Kopelówny)

Bligh pogłodził się w zadumie po kolanach. — Chciałbym przede wszystkim wiedzieć dokładnie — rzekł — jak stoimy, a raczej — jeśli mam to określić wyraźnie — jak pan stoi, panie Randolph? Czy ma pan coś przeciwko opowiedzeniu mi w krótkości tego, co — przypuszczam — powiedział pan rano firmie Muirhead i Soames? Może pan mówić zupełnie swobodnie przy tym panu — przy panu Trencie, który jest moim przyjacielem i od czasu do czasu służy mi pomocą, jako poufny doradca.

Trent, wysłuchawszy z odpowiednią powagą tego dosyć dwuznacznego określenia swej pozycji, zamienił ukłon z Jakubem Randolphem, który oświadczył:

— Mogę to uczynić. Nie zrobiłem nic, czego mógłbym się wstydić, według swoich własnych przekonań, a o cudze dbam bardzo mało. Ano więc — powiem o ojcze tylko to, że nie był człowiekiem, z którym kiedykolwiek łatwo było współżyć. Miał bardzo niezadane pojęcia o tym, jak należy postępować. We wszystkim prawie, co cokolwiek zrobił, widział coś złego. Uważał, że ci, którzy postąpili źle, muszą cierpieć dla zbawienia swych dusz — i że jego chrześcijańskim obowiązkiem jest dopilnować, aby cierpieli, — jeżeli może mieć jakiś wpływ na to. Oczywiście praktykował to na członkach własnej rodziny.

58

— A oni nie byli mu wdzięczni? — podsunął Trent.

— Byli słabi, proszę pana — tak by to określił mój ojciec — odparł Randolph spokojnie. — Siostra jego, mieszkająca z nim do czasu, póki nie wstąpiła w związek małżeński, któremu ojciec był bardzo przeciwny, musiała być do mnie trochę podobna; zniknęła z jego życia i nie pojawiła się więcej; w domu ojca nie wymieniano nigdy jej imienia. Matka moja była dla mnie najlepszą z matek; dreszcz mnie przebiegał na myśl, jakie byłoby moje dzieciństwo bez niej. Ale nie mogła zadowolić ojca. Nie miała do brego zdrowia — i niania pomagała jej opiekować się mną. Po śmierci matki niania została — i zawsze była dla mnie prawie matką, ale niezadługo wyszła za mąż, a wówczas nie mogłem już wytrzymać dłużej. Oto macie, panowie, historię mojej ucieczki z domu.

Gdy wyjechałem z Humberstone, nie powiedziałem nikomu, dokąd się udaję. Pojechałem prosto do Salisbury, gdzie mieszkała moja dawna niania z mężem, aby dowiedzieć się, czy nie będą mogli dać mi jakiegos zajęcia. Nazywała się Waters — to samo nazwisko podane jest na mojej karcie. Mąż jej założył małe przedsiębiorstwo automobilowe — a ja byłem dosyć dobrym mechanikiem po paru latach praktyki w fabryce Townrowa. Waters był przyzwyczajonym człowiekiem, a poza tym — gotów był zrobić wszystko, aby sprawić przyjemność swej żonie. Zgodził się wziąć mnie na próbę i nie mówić, kim jestem. Nazywało się, że jestem jego bratankiem, o tym samym nazwisku. Na początku nie chciałem

Imponująca ilość KAFTALA

wygranych padła w 38-ej Loterii w szczęśliwej kolekturze

m. in.

Zł. 100.000	na nr. 169.961
„ 30.000	„ „ 162.990
„ 20.000	„ „ 37.286
„ 20.000	„ „ 128.637
Zł. 10.000	na nr. 8.947
„ 10.000	„ „ 96.103
Zł. 10.000	na nr. 58.271
„ 10.000	„ „ 119.581

Zł. 10.000 na nr. 194.769
i wiele wygranych po zł. 5.000, 2.500, 2.000, 1.000 i t. d. na blisko
Zł. 1.500.000 (półtora miliona złotych)

KAFTALA

Katowice, ul. Dyrekcyjna 2
Oddziały:
Łódź - Bydgoszcz - Gdynia - Chorzów I - Bielsko
Losy tej klasy 39-ej Loterii są już do nabycia.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.
Kafka to synonim szczęścia.

Na Górnym Śląsku

Groźba przymusowych świętówek na kopalniach z powodu braku węglarek

Donosiliśmy już krótko o braku na kopalniach śląskich węglarek, nie dostarczanych w potrzebnej ilości przez władze kolejowe do załadunku węgla. Węglarki zajęte są przewozem rudy do Czechosłowacji. Alarmujące wiadomości okazały się wcale pełni uzasadnione. W ciągu wtorku i środy ilość podstawionych na kopalniach węglarek zmniejszyła się

znacznie. Na niektórych kopalniach musiano węgiel walić na hałdę. O ile Min. Komunikacji nie zreorganizuje dostawy węglarek, kopalnie zarządzą przymusowymi świętówkami dla załóg kopalni. Wywołać to musi wrzenie wśród górników, którzy zupełnie słusznie wskazują na dezorganizację środków transportowych, przyczyniających się zupełnie niepotrzebnie do utraty zarobku przez górników, którzy mają za sobą kilkuletni okres kryzysu, świętówek i turnusów.

Jak się dowiadujemy, z ogólnej liczby 70.000 wagonów towarowych znajduje się 11.000 w repelacji. Na szybkie uruchomienie tego taboru brak funduszy. Tak zwana rezerwa, w ilości 4000 wagonów, nie nadaje się do obsługi dalekich kursów. Poza tym znajduje się na kolejach czechosłowackich 25 pociągów, złożonych z węglarek i nie wiadomo kiedy wrócą do macierzystych stacji polskich.

W związku z groźbą przerwy w załadunku węgla przemysłowcy przeprowadzili już interwencję w Warszawie, pozatym wyjeżdża do Warszawy delegacja, która za mierza omówić z Min. Komunikacji groźną sytuację.

Biorąc pod uwagę, że znajdujemy się w okresie letnim, zaliczonym do tak zw. „słabego sezonu“, trzeba się obawiać, że na początku jesieni, podczas kampanii buharczanej i kartoflanej, sytuacja znacznie się pogorszy. Sądziemy, że Rząd zdaje sobie z tego sprawę. Dezorganizacja transportowa grozi zahamowaniem poprawy koniunktury. Poza tym już dłużej stało się jasnym, że polska gospodarka nie potrafi nawet w 80% wykorzystać koniunktury w ciężkim przemyśle. Organizacje robotnicze notują te zjawiska i przy pomn w swoim czasie o tym komu należy.

Kacik radiowy

HENRYK SZTOMPKA GRA
NA WAWELU

Dnia 10 czerwca o godz. 20 odbędzie się trzeci koncert symfoniczny, organizowany przez Polskie Radio na Wawelu z okazji „Dni Krakowa“. Z pięknego dziedziczącego prastarego grodu królów polskich dzięki fałom radiowym rozebrzmia na cały kraj i na zagranicę — dźwięki polskiej muzyki.

Koncert uświetni występ czołowego pianisty polskiego, ucznia Paderewskiego, Henryka Sztompki, który odegra z towarzyszeniem orkiestry „Fantazję Polską“ swego mistrza.

POWRÓT P. PREZYDENTA

We czwartek, dnia 10 czerwca w godzinach popołudniowych Polskie Radio będzie transmitowało ze Lwowa uroczyste powitanie Pana Prezydenta, powracającego z Bukaresztu. Dokładny czas transmisji podany będzie przez mikrofon po godzinie 16-tej.

Higieniczny puder
Cazimi Metamorphosa,
rosnący, bez domieszek
metalicznych, nie zwią-
że się na skórze, nadaje
matowosc, odświeża
wybiela, upiększa
i odmładza.

PUDER

CAZIMI METAMORPHOSA

Radio warszawskie

CZWARTEK, 10 czerwca

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muz. (płyty). 7.00 Dzień, por. 7.10 Muz. (płyty). 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 „Pieśni dziecięce“. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik połudn. 12.15 „Wypadek przy pracy“. 12.25 Muz. (płyty). 15.45 Wład. gosp. 16.00 „Podróż międzyplanetarna“ — pog. dla dzieci starszych. 16.15 „Przyroda w pieśni i w muzyce“. Wyk.: O. Karpacka — fortepian, Al. Karpacki — śpiew, Wł. Raczkowski — akomp. 16.45 „Jak walczyć z okradaniem sadów“ — pog. 17.00 Zespół salonowy St. Rachonia i M. Demar - Mikuszewski — piosenki. 17.50 Poradnik sportowy. 18.05 Pog. społ. 18.10 Program. 18.15 Zespół „Light Opera Company“ (płyty). 18.50 Pog. akt. 19.00 „Samarytanie z pod Solferino“ — słuchow., napisał Franek Lebercht, Reż. E. Wierciński. 19.40 Pog. akt. 19.50 Wład. sportowe. 20.00 Konc. symf. Tr. z Wawelu. Wyk.: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. G. Fitelberga i H. Sztompki — fortepian. W przerwie ok. godz. 20.45 — Dzień, wiecz. 21.45 „Jazda z Ziuranką“ — humoreska A. Dygasińskiego (zakńcz.). 22.00 „Kalejdoskop“ — aud. muz. w opr. St. Dziegielewskiego (z Poznania). 22.50 Ostatnie wiad. dzień, wiecz.

WARSZAWA II. 13.00 Konc. rozrywkowy (płyty). 14.00 Pare inform. 14.05 Trzej pianiści (płyty). 15.00 Jak „spędzić święto?“ 15.10 Konc. solistów. Wyk.: I. Rola — śpiew, A. Bukin — fortepian. Akomp. prof. L. Urstein. 22.00 Wład. sportowe. 22.05 Muz. tan. (płyty). 23.00 Reportaż z życia. 23.15 Muz. tan. (płyty).

PIĄTEK, 11 czerwca

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muz. (płyty). 7.00 Dzień, por. 7.10 Muz. (płyty). 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Skryżanka rolnicza“. 12.25 Koncert w wyk. Ork. P. P. pod dyr. A. Lewińskiego. 15.45 Wład. gospod. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Brahms: Pieśni cygańskie w wyk. Podwójnego Kwartetu Wokalnego „Pro Arte“ pod kier. A. Ludwiga z tow. fort. L. Horecki. 16.45 „Nafta, nafta...“ — reportaż J. Michałowskiego. 17.00 Potpourri operetkowe w wyk. Ork. T. Serebryńskiego. 17.50 „Nasze drzewa“ — „Limba“ — pog. 18.00 Skryżanka ogólna. 18.10 Program. 18.15 Muz. lekka (płyty). 18.50 Pog. akt. 19.00 Konc. solistów: Flora Czarnocka (fortepian) i Ada Kamińska (śpiew). Akomp. prof. Urstein. 19.50 Wład. sportowe. 20.00 Konc. rozrywkowy. Wyk.: Ork. Wileńska oraz Zespół wokalny „Dwie i dwóch“ (w Wrsz.). W przerwie Dzień, wiecz. 21.45 „Ślask w poezji współczesnej“. 22.00 Beethoven (Nowe nagrania) (płyty). 22.50 Ostatnie wiad. Dzień, wiecz.

WARSZAWA II. 13.00 Konc. rozrywkowy (płyty). 14.00 Pare inform. 14.05 Utwory Gabriela Fauré (płyty). 15.00 „Jak odświeżyć meble w ogrodzie“ — pog. 15.15 Koncert solistów: Lili Hakowska (skrzypce) i Bazyli Tysiak (tenor). Akomp. prof. L. Urstein. 22.00 Wład. sportowe. 22.05 Muz. lekka i tan. (płyty). 23.00 „Opowiadanie Janusza z pow. J. Weyenhoffa p. t. „Puszcza“, 23.15 Muz. tan. z danc. „Paradis“. Gra ork. Witkowskiego.

(D. c. n.)

KRONIKA ŚLĄSKA

Wielka Akademia Kobiet

Z okazji „Miesiąca Kobiet“ urzędują Okręgowy Wydział Kobiet P. P. S. w Katowicach w dniu 13 czerwca 1937 r., o godz. 17-ej, w sali „Powstańców“ w Katowicach.

Wielka Akademia z następującym programem:

- 1) Zagajenie przez tow. Jantowę.
- 2) Występy chóru robotniczego.
- 3) „Rola Kobiety w walce politycznej“ ref. tow. Ciołkoszowa.

- 4) Deklamacje.
- 5) Występy chóru robotniczego.
- 6) Zakonczenie.

Na Akademii zapraszamy wszystkie towarzyski z Sekcji Kobiet Socjalistycznych i żony towarzyszy z PPS. i Kl. Zw. Zawodowych.

Za Okręgowy Wydział Kobiet P. P. S.
(Jantowa, sekretarka).

Wielki Wiec Młodzieży

Okręgowy Wydział Młodzieży Socjalistycznej przy PPS. zwołuje na niedzielę, dnia 13 czerwca b. r. o godz. 15-tej do sali Powstańców w Katowicach.

Wielki wiec Młodzieży na wiecu omawiane będą sprawy, dotyczące zagadnień młodzieżowych.

Z uwagi na to prosimy wszystkich młodocianych towarzyszy o jaknajliczniejszy udział w wiecu.

Za Okr. Wydział Młodzieży Socjalistycznej przy PPS.
(Kramorz, sekretarz).

Konferencja Rob. Klubów Sportowych Zagłębia Dąbrowskiego

W ub. niedzielę odbyła się w Sosnowcu konferencja przedstawicieli Robotniczych Klubów Sportowych Zagłębia, której przewodniczył tow. Wolski. Ponadto uczestniczyli w konferencji przedstawiciele TUR: tow. Rembowski i Ruga oraz dr. Molicki, były prezes Kiel. RSKO, jak również przewodniczący Częstochowy tow. Kanus.

Po referacie tow. Rochowiaka ze Śl. RSKO, wywiązała się żywa i rzeczowa dyskusja w której zabierali głos tow. Rembowski, dr. Molicki, Więcek, Zawalski, Ruga, Wajenberg i inni w sprawie aktual-

nych zagadnień organizacyjnych sportu robotniczego w Zagłębiu.

W rezultacie wybrano Komisję Propagandową - Organizacyjną przy Śl. R. S. K. O. dla Klubów Robotniczych Zagłębia, w skład której weszli tow. Wolski, Ruga, Rembowski, Zawalski, Więcek, Wajenberg, oraz jeden przedstawiciel Klasowych Zw. Zawodowych, którego nazwisko podają Klasowe Związki dodatkowo.

Omówiono ponadto sprawę Olimpiady Robotniczej, obozów i wyjazdów — i ustalono pierwsze posiedzenie na czwartek, 10. VI b. r., w Sosnowcu, w sekr. TUR.

Z konferencji C.Z.G. i P.P.S. w Rybniku

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Rybniku powiatowa konferencja C.Z.G. i P.P.S., którą wyjątkowo licznie obeściano delegatami i członkami rad zakładowych. Nie brakowało również delegatów robotników rolnych, ceglarnianych i budowlarzy.

Konferencję zajął tow. Motyka. Do prezydium wybrani zostali: tow. Gunia, Pawelec, Goralczyk i Biernacki. Referat o sytuacji w górnictwie i o sprawach organizacyjnych C.Z.G. wygłosił tow. Chrószcz. Omówił on trudną walkę C.Z.G. na terenie powiatu rybnickiego, gdzie jest od miesiąca sekretarzem okręgowym, i wskazał, że szereg spraw jest tu za bagnionych. Serdeczna współpraca wszystkich członków i za pał do walki uzdrawia stosunki.

Sytuację polityczną, oraz sprawy organizacyjne omówił tow. Motyka. Oznajmił on, że Partia, w związku z miesiącem propagandy socjalistycznej wśród kobiet, organizuje w Rybniku w dniu 15 b. m. o godz. 11-tej zebranie kobiet. W dniu 12 b. m. obchodzony będzie „Dzień Spółdzielczości“. Tow. Motyka zreferował uchwały Naczelnej i złożył sprawozdanie z posiedzeń O.K.R. i Komitetu Powiatowego, apelując o po-

czynienie przygotowań do masowego udziału robotników powiatu rybnickiego w manifestacji w Katowicach, zorganizowanej przez P. P. S. z okazji 15-lecia przyłączenia Śląska do Polski. W dyskusji zabierali głos tow.: Gunia, Köhn, Piecha, Stawiarz, Kocot, Karwot i inni. Na poruszone w dyskusji sprawy odpowiedział wy-czerpująco tow. Chrószcz, poczem przystąpiono do wyborów Komitetu Rewirowego C. Z. G. i Komitetu Powiatowego P. P. S.

Do Komitetu Rewirowego C.Z.G. wybrano tow.: Goralczyka, Biernackiego z kop. „Anna“ w Pszowie, Gunię z kop. „Charlotte“ w Rydułtowach, Pawelca z kop. Rymer“ w Niedobczycach, Köhna z kop. „Emma“ w Radlinie, Szulika z kop. „Donnersmarck“ w Chwałowicach, Szeńczyka z kop. „Dębienko“ w Czerwionce, Bielę z kop. „Skarboferm“ w Knurowie, Stawiarza z Szybów Jankowickich w Boguszowicach i Chrószcza, sekretarza okręgowego C. Z. G.

Do Komitetu Powiatowego PPS. wybrani zostali tow.: Nierudzik z Knurowa, Orszulik z Czerwionki, Karwot z Leszczyn, Szypuła z Pa-ruszowca, Motyka z Rybnika, Szulik z Chwałowic, Kühn z Obszar, Pawelec z Czyżowic, Gunia z Rydułtów, Cieśla z Pszowa, Brachmann Henryk z Szczyrbic.

Obóz dla Czerwonych Harcerzy w lipcu

Hufiec Czerwonego Harcerstwa urzędują w miesiącu lipcu obóz dla kan-dydatów na harcerzy i harcerki, dostępny dla dzieci robotniczych od 12 do 16 lat (dziewcząt i chłopców).

Pobyt w obozie wynosi za cały miesiąc lipiec tylko 30 złotych (w tym wliczone mieszkanie i całonocne utrzymanie 4 razy dziennie).

Rodzice robotnicy, winniście starać się, aby Wasze dzieci znalazły się na wspólnym obozie dzieci robotniczych, aby mogły zaznać wypoczynku i zdrowia w otoczeniu własnym. Kierownikami i kierowniczkami obozów są doświadczeni kierownicy Czerwonego Harcerstwa, którzy dają gwarancję należytej opieki nad dziećmi na obozie.

Zgłoszenia na obóz przyjmuje i informację udziela sekr. T. U. R., Katowice, Pierackiego 14, do 15 czerwca b. r.

Smutny powrót z wesela

Powracający nad ranem z wesela, gdzie družbowali: 26-letni Wilhelm Loska z Siemianowic (Floriana 8) i Józef Daniel z Siemianowic, postanowili dla wytrzeźwienia przejechać się łódką po stawie hutniczym w Siemianowicach. Kiedy znaleźli się na środku, łódka przechylała się nagle skutkiem nierównego manewru i obaj weselnicy wpadli do wody. Trzeźwiejszy Daniel zdołał się uratować, Loska natomiast utonął. Zwołki jego wydobyła po kilku godzinach straż pożarna.

Robotnicy popierają swoje pismo

Zatarg o podwyżkę płac w budownictwie jeszcze nie załatwiony

Odbyły się w Inspektoracie Pracy w Katowicach rokowania w sprawie zatargu zarobkowego, jaki wybuchł w śląskim przemyśle budowlanym. Robotnicy, którym Komisja Pojednawczo - Arbitrażowa podwyższyła ostatnio zarobki o 7 proc., żądają większej podwyżki, wobec czego postawili już wniosek o unieważnienie wydanego orzeczenia.

Obecnie dowiadujemy się, że Związek Pracodawców zwrócił się do Min. Opieki Społecznej z wnioskiem zatwierdzenia wydanego

przez Komisję Pojednawczo - Arbitrażową w Katowicach orzeczenia i nadania mu mocy obowiązującej. Sobotnie rozmowy w Inspektoracie Pracy doprowadziły jednak do tego, iż robotnikom i pracodawcom polecono porozumieć się bezpośrednio w sprawie zatargu zarobkowego i zawrzeć odpowiednią ugodę. Czy w ten sposób zlikwiduje się istniejący zatarg nie wiadomo. Przedsiębiorstwa budowlane opłacają już robotników według ostatniego orzeczenia Komisji Pojednawczo - Arbitrażowej.

Dyrekcja kop. „Waleska“ chce ukarać trzech górników za udział w strajku

Jednym z ostatnich strajków okupacyjnych na kopalniach śląskich był strajk na kop. „Waleska“. Strajk miał przebieg dość chaotyczny z uwagi na to, że na tej kopalni przewagę posiadają związki nieklasowe. Brak należytej opieki ze strony żółtych zw. zaw. doprowadził załogę do sytuacji bez wyjścia. Nie mając za sobą energicznego poparcia organizacji zawodowej tak, jak na innych kopalniach, gdzie CZG ma duże wpływy — załoga zdana była na łaskę i niełaskę dyrekcji kopalni. Po ukończeniu długotrwałego strajku okazało się też, że załoga tej kopalni nie tylko nie uzyskała tego, co inne kopalnie, ale że grozi jej

utrata pracy. Zatarg zakończył się tym, że dyrekcja wyrzuciła trzech robotników z pracy. Pomimo, że strajk odbył się przed kilku tygodniami, dotąd nie załatwiono sprawy tych górników, których uznała dyrekcja za najbardziej „wy-trotowych“. Ostatnio zajmował się tą kwestią insp. pracy, jednak również bez rezultatu. Sprawę odroczo i niewiadomo, jaki będzie jej wynik.

Wypadek z robotnikami kop. „Waleska“ świadczy najlepiej, że tylko tam, gdzie CZG ma duże wpływy, robotnicy wywalczają zwycięsko swe postulaty i nie ma szyszan wobec strajkujących.

Firma Wohlwort

szyskanuje robotnice i nie przestrzega ustawy o urlopach

Od czasu objęcia przez p. Tropłowicza, byłego właściciela sklepu, kierownictwa nad personelem f-my Wohlwort, dzieją się tam nie samowite rzeczy. P. Tropłowicz skraca dowolnie, według swojego uznania, czas obiadu pracownikom, a ponadto nie przestrzega ustawy o urlopach, gdyż zamiast 14-dniowego urlopu udziela 8-dniowego, a zamiast 1-miesięcznego 14-dniowego.

Z tego powodu wśród pracowników i pracowników w firmie Wohlwort panuje duże rozgoryczenie. Pracownicy, które śmiały się przeciwstawić dyktatorskim zapędom p. Tropłowicza są szyskanowane. Obecnie stosunkami w firmie zajął się Klasowy Związek Pracowników Umysłowych — Katowice, Pierackiego 14, który przeprowadzi odpowiednie interwencje u mia-rodajnych czynników.

Dlaczego więc p. Januszowski został zwolniony ze stanowiska wicedyrektora KKO?

Związek Komunalnych Kas Oszczędności woj. Śląskiego przysłał nam następujące sprostowanie:

1) Nieprawdą jest jakoby „dymisja p. Albina Januszowskiego ze stanowiska wicedyrektora KKO. miasta Chorzowa odnosić się ma jeszcze do czasów, kiedy p. Albin Januszowski pełnił funkcję kontrolera komunalnych kas oszczędności“

natomiast prawdą jest, że rozwiązanie stosunku służbowego z p. Albiniem Januszowskim przez władze K. K. O. m. Chorzowa nastąpiło z innych powodów, nie mających żadnego związku z jego poprzednią działalnością kontrolera komunalnych kas oszczęd-

ności z ramienia Związku Komunalnych Kas Oszczędności województwa Śląskiego w Katowicach.

2) Nieprawdą jest, że „protokół ten (z rewizji w KKO. pow. Świętochłowickiego) w czasie jego (p. Januszowskiego) pobytu na urlopie został sfalszowany i że wyeliminowano wszystkie krytyczne momenty i tak spreparowany nowy protokół zaopatrzone w podrobiony jego podpis i przedłożono czynnikom, których kontroli K. K. O. podlega“.

Natomiast prawdą jest, że protokół p. Januszowskiego z rewizji KKO. powiatu Świętochłowickiego nie został sfalszowany i że nie wyeliminowano z niego wszystkich krytycznych momentów, jak również nie podrobiono podpisu p. Albina Januszowskiego, oraz prawdą jest, że żadne inne protokoły z rewizji nie były nigdy fałszowane w biurze Związku.

Tyle Zw. K. K. O. woj. Śląskiego. Sprostowanie zaprzecza, że p. Januszowski został nagle zwolniony ze swego stanowiska. Dlaczego zatem Zw. K. K. O. woj. Śląskiego nie wyjaśni przyczyn tak nagłego zwolnienia?

Susza hamuje żeglugę

Stosunkowo nieznaczne opady deszczowe w ciągu ostatniego miesiąca przy wysokich temperaturach spowodowały spadek poziomu wód na Wiśle. Poziom wody w okolicach Warszawy wynosi już tylko 88 cm. Gorzej przedstawia się jeszcze sprawa na odcinku pomiędzy Puławami a Sandomierzem.

O ile spadek poziomu wód potrwa w dalszym ciągu, już w najbliższych dniach oczekiwać należy całkowitego zawieszenia żeglugi w górę rzeki na linii Warszawy — Puławy — Sandomierz.

Życie robotnicze

BACZNOŚĆ PLACÓWKI PPS. W RYBNIKU

W środę dnia 16 czerwca b. r., o godz. 11-ej odbędzie się w Rybniku, w lokalu p. Kucera, ul. Jan-kowicka, zebranie Kobiet PPS., Zarządy Placówek P. P. S. prosimy o dołożenie starań, aby w zebraniu wzięły udział żony naszych towarzyszy.

Referować będzie tow. Markowa.

Komitet Powiatowy PPS. w Rybniku.

ZEBRANIA CENTRALNEGO ZWIĄZKU INWALIDÓW PRZY P. P. S.

10 czerwca 37 r.

Lipiny zebranie o godz. 15-ej u p. Machonia, ref. tow. Markowa.

Orzegów: zebranie o g. 14-ej u p. Ledwika, ref. tow. Marek.

ZEBRANIE C. Z. G.

13 czerwca 1937 r.

Bytków: o godz. 10-ej u Brzozki zebranie C. Z. G., P. P. S. i Młodzież Socjalistycznej. Ref. tow. Kaczmarek.

Michałkowice: o g. 10-ej u Benkiego. Ref. tow. Janta.

Bielszowice II: o godz. 15-ej u Szwedzi. Ref. tow. Kaczmarek.

Łagiewniki: o godz. 14-ej u Szalonki zebranie C. Z. G. i P. P. S. Ref. tow. Habryka.

Urzednicy gminni

pobili starego człowieka

Z Chwałowic donoszą, że urzędnicy gminy: niejaki Strupowski i Czaja pobili b. dotkliwie starego górnik, Karola Marcolę z Chwałowic. Swego czasu ci sami pracowali wspólnie z Marcolem. Prędko jednak, skoro tylko zostali „urzędnikami“, zapomnieli, że uczyli się pracy od starego górnik. Możeby tak p. naczelnik gminy zajął się bliżej krewkami urzędnikami gminy?

ZEBRANIE WYDZIAŁU INWALIDÓW PRZY P. P. S.

10 czerwca 1937 r.

Lipiny: Zebranie PPS. CZG. Młodz. Socj. i Wydziału Inw. u p. Machonia o godz. 15-ej, ref. tow. Markowa.

Orzegów: Zebr. inw. o godz. 14-ej u p. Ledwika, ref. tow. Marek.

Dnia 12 czerwca 1937 r.

Kłodnica: Walne zebranie inwalidów o godz. 18-ej u p. Krząkałki, ref. Marek.

Kuchowice: Zebranie inwalidów o godz. 17-ej u p. Rekusa, ref. tow. Marek.

Radio śląskie

CZWARTEK, 10 czerwca

6.00 Pieśń, 6.03 Muzyka lekka (płyty). 12.15 Wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 Koncert. Wyk.: Grzegorz Turkowski — flet, Aleksander Brachocki — fortepian. 13.15 Barbirolli i Stokowski — sławni dyrygenci (płyty). 15.30 Grace Moore śpiewa (płyty). 15.45 Wiadomości giełdowe. 18.00 Porady radiotechniczne — Jan Cichotny. 18.10 Program na jutro. 18.15 Muzyka (płyty z Łodzi). 18.45 Wiadomości sportowe lokalne. 23.00 20.30 Michele Fleta (płyty). 23.10 Skrzynka francuska.

PIĄTEK, 11 czerwca

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Piosenki wykona Józef Schmidt (płyty). 12.15 „Chwój indyków“ — pog. wygl. inż. Zofia Prażmowska. 18.00 Koncert ży-czeń. 13.15 Barbirolli i Stokowski — sławni dyrygenci (płyty). 15.30 Poradnik sportowy. 15.36 „Jak spędzić święto?“ 15.43 Wiadomości giełdowe. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Do tańca grają zagarniczne zespoły (płyty). 18.45 Wiadomości sportowe lokalne. 22.00 Beethoven: Nowe nagrania.

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU

jak: czasopisma, broszury, prospekty, afisze, ulotki i t. d. wykonywa poprawnie, szybko i tanio

DRUKARNIA LUDOWA

Spółdzielnia z odp. udu. KATOWICE, UL. TEATRALNA 12 TELEFON 31.150

Kronika Poznańsko-Pomorska

Wielki wiec socjalistyczny w Żninie

Staraniem Komitetu Miejsowego Polskiej Partii Socjalistycznej w Inowrocławiu, w dniu 6 b. m., na sali „Wielkopolska“ w Żninie, odbył się wiec przy zapelnionej sali (1000 uczestników).

Przewodniczył sekr. Zw. Budowlanego z Inowrocławia, tow. Mikolajewski z Inowrocławia, przewodniczący Związku Budowlanego na temat ogólnej polityki w Polsce i zagranicą, oraz przewodniczący Komitetu Miejsowego P. P. S. w Inowrocławiu, tow. Kielbasiewicz, na temat położenia gospodarczego.

Uczestnicy wysłuchali referatów z zainteresowaniem i zadowolaniem. W dyskusji zabierali głos dotychczasowi członkowie Z.Z.P. Podдали oni stosunek Z.Z.P. do pracodawców w Żninie drugoczącej krytyce, opowiadając się jednomyślnie za ruchem socjalistycznym.

Po imponującym wiecu, który zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztanaru“, przystąpiono do zorganizowania Oddziału Związku Budowlanego, nadto nawiązano kontakt z robotnikami szosowymi, rolnymi i w cukrownictwie.

Los robotnika rolnego

W Sojkowie, pow. Inowrocław, pracuje robotnik Józef Roszak, lat 26, cierpiący na nerwicę tak dalece rozwiniętą, że na podstawie orzeczenia lekarskiego dr. Mierosławskiego w Inowrocławiu, zachodzi konieczna potrzeba szpitalnego leczenia.

Od chwili wydania orzeczenia, to jest od 16 kwietnia r. b., po dzień dzisiejszy, Roszak chodzi, jak to mówią, od Anasza do Kafasza — bo do lekarza powiatowego, do Szpitala Powiatowego, do Zarządu Gminnego i t. p. urzędów, lecz Roszaka do szpitala nie biorą dlatego, że... „chrześcijańskie“ miłosierdzie i „miłość bliźniaczą“ p. Chrzczanowskiego nie pozwalają mu... piacić kosztów szpitalnych za Roszaka! Aby więc p. Chrzczanowski nie ponosił kosztów, biedny Roszak od 16-go kwietnia r. b. cierpi, choruje, męczy się i choroba robi postępy!

Takie tanie jest życie ludzkie i takie jest miłosierdzie obszarników!

Piszemy o tym, aby czynnik kompetentny zainteresowały się tymi stosunkami i zmusiły opornego obszarnika do płacenia kosztów leczenia szpitalnego Roszaka, — naturalnie, aby stało się to jeszcze przed jego śmiercią!

„Eksmisja“ nędzarzy

Przy wjeździe pociągami do Gdyni rzucają się w oczy liczne, chaotycznie poustawiane, baraki mieszkalne.

Władze wydały zarządzenie usunięcia wszystkich prowizorycz-

nych baraków przy torze kolejowym Orłowo — Gdynia, by „krzykiem“ nędzy nie oziły pogodynych twarzy licznie napływających leśników.